

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia, otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 czerwca b. r. do l. 84.139 o wzbronieniu z powodu pomoru wprowadzania świń z powiatów politycznych: Bohorodczany, Kosów, Stryj i Turka do Węgier, i z dnia 16 czerwca do l. 84.141 o zarządzeniach co do przewozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi. — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Wojna rosyjsko-japońska jest jeszcze w pełnym toku, niepodobna nawet przewidzieć ostatecznego jej wyniku. Niektóre wszakże następstwa, które mieć będzie to starcie, zarysowują się już obecnie. Pewien dyplomata zamieszcza na ten temat w *Vossische Zeitung* interesujące uwagi. Autor przypomina, że gdy Japonia po długich rokowaniach i wyczekiwaniach rozpoczęła kroki zaczepne, nie brakło głosów piętnujących jej postępki, jako samobójstwo. W istocie zbyt wielka

różnica pomiędzy siłami i rozmiarami obu przeciwników, niemniej zaś fakt, że nigdy jeszcze żaden lud azjatycki nie zdołał odnieść zwycięstwa nad nieprzyjacielem rasy kaukaskiej, złą były wróżbą dla małego stonkowno państwa, co porwało się jak Dawid na Goliata. I ubolewano już nad śmiałością, że bardzo rychło padnie ofiarą swego zachwalstwa.

Obecnie dobiega do końca czwarty miesiąc wojny, a żadne z tych przewidywań nie spełniło się dotąd. Zwycięskie wojska japońskie zajęły Koreę, wywalczyły sobie przejście przez Jalu, opanowały wzgórze Kinczu. Duinna twierdza Portu Arthura jest obleżona, równocześnie zaś i w Mandżurii wojska Mikada osaczyły dominujące stanowiska i — po za Niuczwangiem — odcięły Rosyjan od morza; zachodzi nawet obawa, by Kuropatkin nie dostał się pomiędzy dwa ognie. Rosyjska flota na wodach Oceanu Spokojnego tak dobrze, jakby przestała istnieć, najlepsze jej okręty uległy zniszczeniu; z pozostałych jedna część spoczywa na kotwicy w Porcie Arthura, druga zaś od paru tygodni nie daje znaku życia.

Polityczne następstwa tych wypadków są wprost nieobliczalne. Całą Azję obiegły już wieści o klęskach Rosyji i dotarły aż do Mongolii i Turkestanu, do Indji i Persyi; podawane z ust do ust niezawodnie urosły jeszcze przez upiększenia opowieści. — Powaga Rosyji w Azji zachwiała się chwilowo, a przypomnienie wypadka, że panowanie kolonialne, czyli innemi słowy supremat białej rasy nad ludami azjatyckimi polega nie tyle na efektywnej sile, jak raczej na powadze, na autosuggestyi krajowców, że

Europejczyk jest czemś wyższem, że więc ma prawo do panowania i nadaremne było by stawiać mu czoło.

Na tym psychologicznym nastroju opiera się cały system kolonialny w Anamie, Birmie, Indjach. Rosya prawdopodobnie przypuszczała, że Japończycy także nieł zdobędą się na odwagę oporu w obec mocarstwa europejskiego. W przeciwnym razie byłaby przecie znalazła dość środków i sposobności do należytego przypodobienia się na wypadek wojny. Głównym jej błędem było, że traktowała Japonię wedle miary innych państw azjatyckich. Jakim zaś sposobem stać się mogło, że postępy Japonii z ostatnich czasów pozostały dla Rosyji tajemnicą — to trudno sobie wytłómaczyć.

Bądź co bądź liczone na to, że Japonia ulegnie się w ostatniej chwili, że pójdzie za przykładem potężnej swej sojuszniczki Anglii, która wolała kwestyę afgańską i panirską załatwić niekorzystną ugodą, aniżeli narazić się na wojnę z caratem. Tak więc do wszystkich innych skutków wojny rosyjsko-japońskiej przybywa jeszcze że tajone zadowolenie Anglii, a poniekąd i Ameryki, nie da się bowiem zaprzeczyć, że wszystko, co osłabia potęgę Rosyji, dla nich jest korzystne, a tem samem pożądane.

Taki obrót rzeczy to musi wywrzeć wpływ przedewszystkiem na angielską politykę w Indjach. Wiadomo bowiem, jak rozległe tam poczyniono przygotowania nie tylko dla odparcia ewentualnego ataku Rosyji, lecz nawet dla przedsięwzięcia w danym razie kroków zaczepnych. W najbliższej przyszłości wyrzeknie się carat prawdopodobnie wszyst-

Listy paryskie.

Paryż w czerwcu 1904.

Wystawa ogrodnicza. — Wystawa japońska. — Demokratyzacja Lasku Bulońskiego. — Derby w Chantilly. — Chantilly niegdyś a dziś. — Setna rocznica urodzin George Sand. — La bonne dame de Nohant. — Tygodniowy dobytek literatury kobiecej. — Proces o własność literacką. — Paryż bez sali koncertowej.

(Ciąg dalszy).

Muszą być przedewszystkiem, dla unięknienia zbytniego ścisłu, utworzone nowe aleje, gdyż 75 kilometrów dróg dotychczasowych przeznających las nie wystarcza już. — Rozpoczęto rzeczywiście prace około otwarcia nowej aleji dla spacerów pieszych równoległej do słynnej alei Akacyi. Okazała się też konieczność usunięcia z pewnych miejsc najgęściej odwiedzanych, roślinności zbyt delikatnej, przekonano się bowiem, że całe grupy nader cennych roślin, po rewii w Longchamps znikły bez śladu, rozratanowane i rozniesione przez publiczność. Żadna policja nie potrafi zmusić do przeczności i uwagi cisnącego się tłumy trzystatysięcznego, a tem mniej, jeżeli, jak w danym wypadku, 800 hektarów powierzchni Lasku Bulońskiego strzeżonych jest przez 30 pieszych policyantów.

Nie chcąc jednak pozbawiać Lasku Bulońskiego drogocennych drzew, delikatnej i fantazyjnej roślinności, zamierza miasto umieścić je po części na wyspach, po części zaś na gruncie nowonabytym Bagatelle. Konserwator Lasku Bulońskiego projektuje urządzenie na tych 23 hektarach czegoś, w rodzaju ogrodu historycznego, któryby miał charakter prawie zaginiony starych francuskich ogrodów. Budynki zaś tej posiadłości mają być urządzone jako czytelnia i miejsca wypoczynku, oraz schronienie dla publiczności podczas niepogody. Tym sposobem Lasek

Buloński nie tylko nie straci żadnej z swych ozdób, ale nadto wzbogaci się jeszcze.

Przeminał już punkt najważniejszy letniego sezonu paryskiego — „Wielki tydzień“ wyścigowy, do którego wstępem jest Derby w Chantilly, a zakończeniem pielgrzymka do Chantilly, jedna z tradycyjnych rozrywek wyższych sfer towarzyskich. Jak wielkie damy z czasów Ludwika XIV. jak „Iwice“ z drugiego cesarstwa, jak Mimi Musseta i Murgera, tak i nowoczesne sentymentalne neurasteniczki spieszą raz na rok do Chantilly, rozkoszując się zielenią leśną, oglądając piękny zamek, którego białe wieżyczki odbijają się w spokojnym błękitcie jeziora i wracają z tradycyjnym, własnoręcznie zerwanym bukietem konwalii.

Prawda, że minęły już czasy, kiedy najwyższy szyk wymagał, aby w Chantilly wynajęto dom na tydzień wyścigowy; sprawdzono tam służbę swą, srebra, nawet część swych mebli, słowem, otaczano się całym zbytkiem paryskim podczas tej krótkiej wilegiatury sportowej. Obecnie wystarcza dzień pobytu. Ranek upływa na toalecie, potem śniadanie w restauracyi, a popołudniu cała arystokracja zapełnia plac wyścigowy, lornetuje, gra i flirtuje.

Chantilly było zawsze uprzywilejowanym ogniskiem życia towarzyskiego i przyciągało ku sobie piękne kobiety. Przed epoką wyścigową zjeżdżano się u pięknej księżniczki des Ursins na „połów ryb“.

Chantilly widziało piękność i spryt księżnej de Longueville, matki wielkiego Kondeusza, energię i żywość pani de Sevigné, miłośną melancholię panny de La Vallière, spokój imponującej pani de Montespan, kokieterę panny de Fontanges. Park, w którym dziś szeleszczą tafty i powiewają muszliny, odciniał w XVIII w. falbany, a później szale i krynoliny prababek, słowem wszystkie fantazyje słynnej „marchande de frivolités“, wyroczni ówczesnej mody, Mlle Bertin.

I dlatego Chantilly ma nawet swoje kulturne znaczenie, gdyż dowodzi, iż poprzez wszystkie czasy i zmiany, Paryżanka — synonim damy światowej — pozostała tą samą: szykowną laleczką, złożoną z nerwów,

które umie osłaniać wdziękiem kokieterii i najpiękniejszymi w świecie toaletami.

Ze jednak sądu tego zbyt uogólniać nie wolno, że w przeszłości i terażniejszości znamy Paryżanki, które są czemś więcej niż laleczkami i wiązkami nerwów, tego dowodem chociażby podwójna uroczystość, przygotowująca się na początek lipca: stułetnia rocznica urodzin George Sand. Uroczystość podwójna, gdyż dnia 1 lipca Paryż wzniesie w ogrodzie Luxembourg słynnej autorce pomnik dłuta Sicarda, w trzy dni potem zaś Nohant w Berri, ulubione miejsce pobytu i miejsce urodzenia George Sand, święcić będzie pamięć dobrej pani, „la bonne dame de Nohant“.

Są i tacy, którzy chcą jej przyznać tylko ten ostatni tytuł, odmawiając jej zgoła zasług autorskich. W istocie miała i ma ona swych przeciwników. Proudron i Barbey d'Aureville, nie szczydził jej wcale, Zola uważał książki jej za niemoralne, a niedawno, jeden z nowoczesnych uczonych nazwał ją: „une Mère Gigogne littéraire“. Lecz temu przeciwstawić można sądy inne, może bardziej kompetentne. I tak Wiktor Hugo sławi ją jako „niesmiertelną“, jako „sybilę odkrywającą oczom naszym szczęśliwą ludzką przyszłość“, Dostojewski podnosi głęboki wpływ, jaki George Sand swymi idealistycznymi powieściami wywarła na rozwój duszy rosyjskiej, Dumas syn, oddaje jej hołd jako autorce dramatycznej.

Pod pseudonimem George Sand kryła się Aurora Dupin, urodzona w r. 1804 w Berri. Nieszczęśliwa w małżeństwie swem z p. Dudevant, lecz czuła matka dla swych dwojga dzieci, rozwiodła się i od r. 1839 żyła prawie stale w Nohant (Berri), gdzie umarła w r. 1876. Swą karierę literacką rozpoczęła w r. 1831, gdy po rozwodzie musiała pracować na swe utrzymanie. Dwie pierwsze powieści: „Indiana“ i „Lelia“ zyskują jej szybko sławę, a odtąd przez czterdzieści lat pisząc z nadzwyczajną łatwością wydaje co roku prawie jedną lub dwie powieści, nowele lub biografie literackie.

W twórczości literackiej George Sand, odznaczającej się nie tyle oryginalnością, ile inteligencyą i nader bogatą wyobraźnią odróżnić się dadzą trzy okresy. W pierwszym,

pod wpływem gorączki romantycznej i własnych ciężkich doświadczeń stawia miłość jako władczynię potężną i nieograniczoną; potępią społeczeństwo, które przytłumia uczucie interesem, rozumem i prawem. W tej epoce powstają romanse, przelewające się od liryzmu, idealizmu i romantyzmu („Lelia“, „Indiana“, „Jacques“, „Mauprat“).

Później, poglądy jej rozszerzają się; uspokoiwszy się, po odzyskanej wolności, szuka dla sympatyj swych innych przedmiotów poza własną duszą i własnymi losami. Wiedzioną głębokim altruizmem przyjmuje w owym czasie filozofię humanizmu; tworzy powieść społeczno-humanitarną (Compagnon du tour de France, Le Meunier d'Angibault, Le Pêche de Monsieur Antoine), w której przedstawia w przyszłości złoty wiek, opierający się na równości i braterstwie ludzi i na zniknięciu różnicy klas.

W trzeciej nareszcie epoce swej twórczości, George Sand już cofnąwszy się do Berri, staje się prawdziwie artystką, malującą z wielką prostotą i niezwykłym wdziękiem piękność przyrody wiejskiej i sceny z życia wiejskiego: (La Mare au Diable, la Petite Fadette, François le Champi). Są to arcydzieła rodzaju idyllicznego we Francji. Ci chłopci idealizowani, a jednak podobni, te rozmowy delikatne, a jednak naturalne, to nie jest rzeczywistość, lecz wizja poetyczna, która przekształca rzeczywistość nie deformując jej jednak.

George Sand jako autorka, miała zalety, nader rzadkie już dziś w tym zawodzie. Przedewszystkiem lubiła pracę; nie liczyła na swój talent, nie czekała na nagłe inspiracje dzisiejszych talentów literackich, lecz pracowała uczciwie i wytrwale. Legenda w Nohant opowiada, iż co nocy o 12 zapalała lampę w swej pracowni i pisała bez przerw do czwartej rano. Jeżeli przypadkiem skończyła powieść o drugiej, składała manuskrypt do koperty, adresowała: M. Buloz, Revue des Deux Mondes, Paris“ i... nie szła na spoczynek, lecz brała nowy arkusz papieru i rozpoczynała nową powieść, pisząc aż do godziny czwartej“...

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

kiego, co mogłoby źle być przyjęte przez Anglię; niemniej jednak rząd indyjski nalegać będzie na to, by korzystając ze sposobności załatwić teraz właśnie niejedną ze spraw spornych, a jest ich podostatkiem. Do nich należy n. p. kwestya tybetańska, którą nie omieszka z pewnością rząd króla Edwarda pokierować w sposób dla niego najkorzystniejszy.

Jakikolwiek zatem będzie wynik wojny rosyjsko-japońskiej, można już dzisiaj przyjąć za pewnik, że wynik ten osłabi dotychczasowy urok potęgi rosyjskiej w Azji.

Sprawa budowy kanałów wodnych.

(Telegram).

Wiedeń, 17 czerwca. U Pana Ministra handlu Calla pojawili się wczoraj posłowie Gross, Luenger, Menger i dr. Arnold Rapoport, aby go zapytać, czy budowa dróg wodnych rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym. Oświadczenie P. Ministra uspokoiło posłów zupełnie. W tych krajach, w których przyczynienie się do kosztów jest zapewnione ustawami krajowymi, mianowicie w Dolnej Austrii, Morawie i Galicji, projekty szczegółowe będą *pari passu* wyznaczone. Ustalenie projektu szczegółowego dla kanału galicyjskiego od Zatoru do Puchowic znajduje się w pełnym toku. Wszystko będzie zrobione, aby prace do sierpnia ukończyć i przyspieszyć te roboty, które są nieco utrudnione przez wielkie rozdrobienie posiadłości gruntowej, oraz inne stosunki lokalne.

Na pytanie w sprawie pokrycia kosztów zauważył Pan Minister, że Ministerstwo handlu otrzymało na razie potrzebne sumy na budowę w dostatecznej wysokości z zapasów kasowych, które później będą refundowane z pożyczki.

W końcu zapewnił P. Minister, że wydano wszystkie dyspozycje, aby w trzech wyżej wymienionych krajach prace rozpoczęły się jeszcze w roku bieżącym.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 17 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejm węgierski w dalszym ciągu dyskusji nad prowizoryum budżetowym zabrał głos prezes gabinetu hr. Tisza i mówił w sprawie wniosku p. Polonyiego, domagającego się, aby Izba przesłała Najd. Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi gratulacje z powodu urodzenia się Mu syna, który jako syn Następcy Tronu ma być przyszłym Królem węgierskim. Hr. Tisza podnosi, iż zapewne wnioskodawcy wiadomo, że Następcy Tronu urodziło się już trzecie dziecko i

że od urodzin ostatniego dziecka upłynęło już trzy tygodnie. Wyraża zdziwienie, iż p. Polonyi teraz dopiero o tem się dowiedział. Mowca widzi w tym wniosku jedynie chęć wywołania nieprzyjemności i mniema, iż wniosek p. Polonyiego stoi w sprzeczności z uszanowaniem, jakie wszyscy żywią dla Osoby Następcy Tronu i że wnioskodawcy nie uda się Osoby Następcy Tronu i Jego stosunków rodzinnych wciągnąć do praktyk partyjno-politycznych. Mowca protestując przeciw wnioskowi oświadcza, że z pewnością niema nikogo w Izbie, kto by nie oddawał Następcy Tronu należnego szacunku. Arcyksiążę z własnej woli, a kierowany najszlachetniejszymi uczuciami ludzkości uprzedził swoje stosunki tak, iż według deklaracji przez Niego złożonej i według ustaw węgierskich, dzieci Następcy Tronu nie mają być uważane za Członków Domu panującego. Z tego też powodu uczucia narodu węgierskiego nie mogą objawiać się w takich formach, w jakichby się objawiały, gdyby dzieci Następcy Tronu były Członkami Domu panującego.

P. br. Kaas woła: Ale ustawa może być zmieniona!

Hr. Tisza w odpowiedzi wskazuje, że podług ustaw węgierskich następcą tronu węgierskiego może być tylko *Archidux Austriae*, a dzieci Następcy Tronu nie są Arcyksiężętami Austrii. W końcu prosi hr. Tisza o odrzucenie wniosku.

Po dalszej dyskusji zabrał jeszcze głos p. Polonyi, poczem przyjęto prowizoryum budżetowe; a wniosek p. Polonyiego odrzucono.

Antypolski projekt pruski.

Komisya pruskiej Izby deputowanych, której przekazano do rozpatrzenia nowy projekt ustawy przeciw osadnictwu polskiemu, przyjęła — jak wiadomo z wczorajszej depeszy — większością dwóch trzecich głosów główne paragrafy projektu, a tem samem zdecydowała o losie nowego zarządzenia rządowego skierowanego wyrost przeciw ludności polskiej.

Oto dalszy przebieg obrad, które poprzedziły powyższą uchwałę.

Minister Hammerstein dowodził, że wszystkie raporty, które rząd odbiera, są prawdziwe. Przyznaje, że §. 13 jest najważniejszy ze wszystkich i ma największą doniosłość dla sprawy wzmocnienia niemieczyny we wschodnich dzielnicach. Że się ceny ziemi obniżą, wcale nie szkodzi; obecne ceny są zbyt wygórowane. Polskie banki parcelacyjne mają wprawdzie tylko 5 milionów marek własnego majątku, ale za to z Westfalii, Nadrenii, z Saksonii i Berlina tyle do nich płynie od polskich robotników pieniędzy, że mogą bardzo dobrze operować i przeciwdziałać celom komisji kolonizacyjnej.

Posel dr. Skarżyński stwierdzał, że postawie Roeren i Traeger, najlepszy męzowie narodu niemieckiego, z oburzeniem odparli ten nowy zamach na konstytucję i

na równouprawnienie polskich obywateli państwa.

Mowca oświadczył, że ma informacje ze źródła zupełnie wiarogodnego, według której pewien członek komisji kolonizacyjnej radził Niemcom, żeby coprędzej sprzedawali jej swoje dobra, bo po przyjęciu niniejszego projektu ceny ziemi w polskich dzielnicach spadną o 30 pre.

Dalej protestował mowca przeciw zarzutom, czynionym polskim bankom parcelacyjnym. Gotów jest przedłożyć komisji wszystkie kontrakty Banku ziemskiego, w którego radzie nadzorczej zasiada, na dowód, jak one są lojalne i względne dla osadników, którzy też wszyscy wiele są zadowoleni z Banku. Mowca wykazuje, że cały projekt skierowany jest przeciw chłopu polskiemu i oświadcza, że ludowi polskiemu ani się nie śni o jakiejś rewolucji. Właśnie z działalności niemieckich banków parcelacyjnych niezadowoleni są niemieccy osadnicy. Do Banku ziemskiego zgłosił się pewien niemiecki kolonista, pochodzący z pod Lwowa, którego osiedlił „Landbank“, a który skarżył się, że przez ów niemiecki bank został oszukany i zrujnowany.

Rząd już obecnie w wszelki możliwy sposób utrudnia osadnictwo polskie. W pewnej małej gminie zażądała władza przy parcelacji na cele komunalne, kościelne i t. p. 50.000 mr., a w innej przy rozparcelowaniu zaledwie 300 mórg, aż 10.000 mr.

Po zwawej utarcze między wolno-konserwatystą Stockmannem a postem Dziembowskim oświadczył się centrowiec Faltin przeciw objęciu projektem także Górnego Śląska, w którym są tylko albo wielkie latyfundiya, albo tylko lud robotniczy. O „uciśnionych“ Niemcach nie ma tam mowy, jeżeli tam kto jest uciśniony, to biedny lud polski robotniczy.

Posel Skarżyński wykazywał, że §. 13 zupełnie uniemożliwia Polakom osiedlanie się i wręcza on wręcz w familijne stosunki, naruszając prawo spadkowe dzieci i prawa ojcowskie rodziców.

Mowca kończy oświadczeniem, że nowy antypolski projekt wywołał wielkie rozgoryczenie i ogromną nienawiść do Niemców w całej ludności polskiej, a przedewszystkiem między chłopami.

W głosowaniu §. 13 przyjęto 11 gł. przeciw 7 i na tem obrady odroczone.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Wszystkie doniesienia z teatru wojennego świadczą, że armia generała Kurokiego rozwija się coraz bardziej w pochodzie strategicznym w kierunku północnym ku Laojanowi. Front linii japońskiej został przez rossyjską wywiadowniczą służbę kawaleryjską zbadany i określony, ciągnie się on od wsi

Wandegou do doliny rzeki Tasacho. Rzeka Tasacho wypływa z pod trzonu Takou — Motieling, tworzącego dział wodny między dorzeczem Jalu a dorzeczem Liaoho, wpadającą pod Niuczwangiem do zatoki Liaotunskiej.

W skutek strategicznego pochodu Japończyków bywają staczone prawie codziennie większe lub mniejsze potyczki, z których niektóre, jak pod Wafankou były bardzo krwawe.

Bitwa pod Wafankou.

Bitwa pod Wafankou rozpoczęła się dnia 14 b. m. we wtorek i w dniu tym według raportu Kuropatkina poległo lub odniosło rany 24 oficerów rossyjskich i 311 żołnierzy. Noc przerwała walkę.

We środę 15 czerwca już przed świtaniem bitwa na nowo się rozpoczęła.

O niej telegrafują pod dniem 16 b. m. gen. Kuropatkin do cesarza:

„Dnia 15 czerwca o godz. 2 nad ranem trwał przez krótki czas ogień karabinowy koło placówek naszego prawego skrzydła. O godz. 6 rano na naszym lewym skrzydle rozpoczął się ogień. Przedtem o godz. 5 rano nasza konnica spostrzegła na południe od Pafanczen znaczne siły nieprzyjacielskie naprzeciw naszego prawego skrzydła. Japończycy skierowali ogień na naszą konnicę, która ustawiła się na wyznaczonej między Pafanczen a Lunkoo. Około pół do 7 rano nieprzyjacieli w sile jednego pułku piechoty wraz z armatami rozpoczęli atak na nasze wojska, ustawione między Pafanczen a Lunkoo, a równocześnie skierowali na nasze wojsko silny ogień działowy. W skutek tego gen. Stackelberg z częścią swoich sił wyruszył do ataku, obchodząc prawe skrzydło nieprzyjacielskie między Wafankou i Huin. Druga część swojego wojska wysłał przeciw piechocie nieprzyjacielskiej około godz. 10 przed południem nieprzyjacielską brygadą piechoty, baterią artylerii i konnicą rozpoczął walkę z naszym prawym skrzydłem i odparłszy nasz oddział kawaleryi, chciał obejść prawe skrzydło naszej pozycji.“

Tu się raport Kuropatkina przerywa, gdyż następne zdanie mówi o tem, co gen. Stackelberg robił o godz. 11 w nocy. Co się zaś działo od godz. 10 rano do 11 w nocy, nie wiemy.

Raport wreszcie kończy się temi słowami: „Gen. Stackelberg o godz. 11 w nocy skoncentrował nasze rezerwy, aby przeszkodzić nieprzyjacielowi w jego akcyi. Według otrzymanych wiadomości nieprzyjacieli dnia 15 b. m. rano otrzymał znaczne posiłki, tak, że siły jego wynoszą więcej, niż trzy dywizye.“

W dniu wczorajszym walka pod Wafankou trwała dalej. Jak telegrafują z Londynu, miało tam paść wczoraj 300 Rossyan, a trzy szwadrony konnicy japońskiej zostały zupełnie zniszczone.

13)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

IV.

Propozycja małżeńska Marka Antoniego.

(Z dziennika Marka-Antoniego).

(Ciąg dalszy).

W tym celu, pan Ja zakupi kilka numerów gazety, w której będzie jego ogłoszenie. Być może, iż która z tych panierek, o których nawet marzyć się nie ośmiela, będzie gotową wziąć męża w ten niezwykły sposób. Pan Jan, świeżo ogolony, z włosami umiejętnie zaczesanymi naprzód dla ukrycia łysiny, dobrze się przedstawia — mężczyzna jeden, taki sam jak drugi — a przytem profesor filozofii, odświeżony, odmłodzony, w lakierowanych trzewikach!...

Pan Ja patrzy w lustro, zachwyca się sobą nie kładąc tamy zarozumiałości i dalej się przechadza po pokoju. Anna Marya nie wraca, a pan Ja zaciera ręce, obiecując sobie jeszcze jedną korzyść ze swego wynalazku.

Czyż nie mógłby zawrzeć znajomości z jaką młodą dziewczyną gotową zawrzeć anominowy związek małżeński, zbliżyć się do

niej, studiować, bez oświadczenia się? Czyż nie mógłby wmówić w nią, że próba jej, znalezienia męża na ostatniej stronie dziennika, zgubiła się gdzieś na szerokim świecie; ale, że opatrność innymi drogami zesłała jej małżonka, prawdopodobnie lepszego i godniejszego?

Miloby było panu Ja pozostawić to złudzenie swojej połowicy. Pan Ja nie jest wcale egoistą. Co do niego, wyrzeka się złudzeń; nie oburzy się, gdy się dowie, iż jego towarzyska szukała męża za pomocą ogłoszenia w gazecie. Przeciwnie, wybierając żonę po raz drugi, pragnie dobrze wybrać i zdaje mu się, że skoro będzie znał jej tajemnicę, a ona nie o nim nie będzie wiedziała, utrzyma ją łatwiej pod swoją władzą.

Oto kroki Anny Maryi, oto ona sama. Otyła kobieta wygląda poważnie. Obie ręce trzyma pod fartuchem.

— Zrobiłaś, co ci kazałem? — pyta Marek Antoni z lekkim drżeniem w głosie.

Zrobiła. Anna Marya wyciąga jedną rękę z kieszeni i podaje pokwitowanie. Zapłaciła 22 l. 40 c. za cztery ogłoszenia z 14 linii, które ukażą się we czwartek i w niedzielę. Profesor bierze pokwitowanie z udaną obojętnością, ale serce mu tak mocno bije, jakby przyjmował już młodą dziewczynę przyszytych swoich marzeń.

Jaka jest młoda dziewczyna przyszłych marzeń pana Ja?

Słodka niepewności! Gdzież ona jest? Dzisiaj jest środa. Jutro, *Secolo* rozrzuca ogłoszenie Marka Antoniego po całym Medyolanie, po wsiach i miastach. A jeden z numerów dziennika wpadnie w oczy pięknej zamysłonej, która czeka... Marek Antoni spostrzega się, iż pomimo tego, że ogłosił wezwanie do wdów i panien około trzydziestoletnich, wyobraźnia przedstawia mu młode panienki ośmnasto i dwudziestoletnie.

Marek Antoni patrzy znowu do lustra i nie dziwi się swojemu zachwastwu. Myśli tylko, że jeżeli ośmnastoletnie dziecko zechce zaszczycić go swoim wyborem, da w ten sposób dowód ogromnie zdrowego rozsądku.

— A co oni tam mówili w redakcyi gazety? — zapytał profesor, obracając się do służącej.

— Śmieli się pod wąsem.

Zdawało się, jakby Anna Marya także miała ochotę zaśmiać się z czegoś. W istocie, ona zamało ma powagi!...

V.

Różne fazy i katastrofy.

Przejdźmy do porządku nad długim wieczorem i nocą bezsennością.

Zaczyna się nieskończenie długi czwartek. Dzisiaj, Marek Antoni ma dzień wolny. Od samego rana odkłada na bok niewygodny ciężar filozofii szkolnej, który innych dni zmuszony jest nosić do dwóch liceów, na strapienie swoich uczniów. Zdaje mu się, iż sam jest studentem, tak jest uszczęśliwiony swoją swobodą.

Wychodzi i za każdym krokiem coraz bardziej oddala się od metafizyki. Przybywa do publicznego ogródka. Stary jego przyjaciel już się tam znajduje, blagając bliźnich o jałmużnę.

— Dzień dobry!

— Życzę panu tysiąc dni takich, jak dzisiejszy — odpowiada żebrak ze złośliwym uśmiechem.

— Tysiąc! za mało. Życz mi dziesięć tysięcy, jeżeli uważasz, że jestem szczęśliwy. Ale się mylisz.

— Wasza wielmożność jest młody.

— Doprawdy?

— Wasza wielmożność dzisiaj nie ma więcej jak czterdzieści lat. Zaledwie zobaczyłem pana na rogu, zaraz sobie powiedziałem: „Profesor nie ma dzisiaj więcej, niż czterdzieści lat. Co zrobił z resztą?“

Marek Antoni cieszy się tem pochlebstwem i nie ma siły się obrazić. Żebrak mówi dalej z coraz większą złośliwością:

— Co pan myśli zrobić z dziesięćdziesiątą dalszemi?

Profesor rozgląda się w około. Metafizyka i moralność rozpiercha się gdzieś bez śladu; nikt go nie widzi. więc się śmieje. Przychodzi mu dziś pokusa, której nie doznawał nigdy; ma ochotę dać jałmużnę swemu staremu przyjacielowi. Ale powstrzymuje się, przez szacunek dla ludzkości.

— Życzę powodzenia! — mówi i oddala się podrygując.

— Dziesięć tysięcy dni takich, jak dzisiaj! — powtarza żebrak i zbliża się, kulując do starej damy, przechodzącej sąsiednią aleją, widząc, że już wsunęła rękę do kieszeni.

Marek Antoni kroczy żywo po drodze, która ma go zanieść ku szczęściu. Spotyka jednego z uczniów, który znowu przed nim zmyka i przybywa do restaurancyi przed godziną śniadania. Mniejsza o to! bu-dzie jadł sam jeden. Człowiek powinien sam sobie wystarczyć, przedewszystkiem przy stole.

Spożywa śniadanie, a potem czyta gazetę, którą nie jest *Secolo*; następnie czeka na młodych oficerów i śmieje się ze sposobu, w jaki wieszają swoje pałasze na wieszadle.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pod Portu Arthura.

(Telegram).

Petersburg. Korespondent rosyjskiej Agencji Telegraficznej donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Celem odwrócenia części sił nieprzyjacielskich od Portu Arthura został wysłany oddział wojsk z Tasieczao na południe. Dnia 14 i 15 b. m. oddział ten koło Wafankou stoczył walkę z wojskiem nieprzyjacielskim. Straty Japończyków są znaczne. W skutek tej walki pozycja nasza się wzmocniła.

Londyn. Tutejsze dzienniki donoszą, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby kanał do Portu Arthura był wolny. — Okręt „Nowik” zdołał wypłynąć z portu, ponieważ jest najmniejszym okrętem w Porcie Arthura; wyjazdowi jego sprzyjał także wysoki przypływ wody.

Londyn. Śmiała próba admirała Skrydłowa przebić się do Portu Arthura wywołuje wielkie zainteresowanie w wojskowych kołach fachowych. Dotąd niema jeszcze potwierdzenia wiadomości, jakoby admirał Skrydłow koło wyspy Tsushima spotkał silną eskadrę japońską, jednak wszystkie wiadomości zgadzają się w tem, że stoczona została wielka bitwa morska.

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi:

„W tych dniach miałem sposobność czytania karty pocztowej, która przysłała z Portu Arthura, już po jego izolacji. Jakim sposobem przedarła się przez strażę japońską, trudno objaśnić. Dość, że się przedarła i dostała do rąk rodziców, mieszkających w Warszawie, których syn, jak tysiące innych, znajdował się już przed wojną na dalekim Wschodzie. List jest smutny, prawie rozpaczliwy. Na wstępie żegna się z rodzicami, w przekonaniu, że: „zginę, jak zginęło tylu moich towarzyszy. Niema złąd wyjścia, ani nadziei wyjścia. Jesteśmy zamknięci ze wszystkich stron”. Nakoniec dodaje: „Zginiemy tu pewnie wszyscy, niewiadomo za co i dla kogo...”. Potem następują dwa wiersze, skreślone widocznie przez miejscową cenzurę wojskową. Odczytała ich niepodobna. Cenzura ta jednak ów frazes „niewiadomo za co i dla kogo” przepuściła. Całe to pismo, mające zaledwie kilkanaście wierszy, technicznie wielkim, bezgranicznym smutkiem, a robi wrażenie jakby listu skazańca, któremu się udało zmylić strażę więzienną i przesłać swoim ostatnie pożegnanie.”

Flota władystocka.

Tokio. (Doniesienie *Biura Reutersa*). Okręt transportowy „Szimomaru” który powracał do portu Moji donosi, że onegdaj przed południem o godz. 11 o 20 mil na zachód od wyspy Iki spotkał się z eskadrą władystocką. Okręt transportowy natychmiast nawrócił i ostrzegł dwa inne okręty transportowe; którym udało się dokonać odwrotu. Jeszcze dalsze dwa okręty transportowe „Mitahimaru” i „Hadomaru” o pojemności 6100

ton, zostały o dwie mile na zachód otoczone przez Rosyan. Dotychczas los tych statków nieznan. Strata w ludziach prawdopodobnie nie wielka.

Tokio. (Doniesienie *Biura Reutersa*). Japońskie okręty transportowe „Mitahimaru” i „Hadomaru” zostały, jak donoszą, przez eskadrę władystocką zniszczone. 397 ludzi z załogi „Mitahimaru” przybyło do Moji, a 153 ludzi z załogi „Hadomaru” do Kokura.

Tokio. Załoga ocalała z okrętów przewozowych „Sadomaru” i „Mitahimaru” twierdzi, że okręty te zatopił rosyjski torpedowiec.

Berlin. Do tutejszych dzienników telegrafują: Japońska flota, która na wiadomość o pojawieniu się eskadry władystockiej na wodach japońskich natychmiast rzuciła się na poszukiwanie nieprzyjacielskich okrętów, natrafiła na nie w cieśninie Tsushima i zmusiła do walki. Wynik bitwy nie jest jeszcze znany.

Dzisiaj w nocy otrzymaliśmy dalej następujące depezesy:

Tokio. *Biuro Reutersa* donosi: W bitwie pod Telitsu, na południowy zachód od Fuszu zginęło 500 Rosyan a 300 dostało się do niewoli. Nadto wpadło w ręce Japończyków 14 dział rosyjskich. Straty Japończyków mają wynosić 1000 ludzi.

Petersburg. Japończycy posuwają się naprzód w północnej Korei. Rosyanie starają się przeszkodzić temu marszowi, niszcząc wszelkie środki komunikacyjne.

Londyn. Z Kaiczu donoszą, że pojawiło się tam 12 japońskich okrętów wojennych, które otworzyły ogień na dwie wsie, obsadzone przez Rosyan. Ruchy nieprzyjaciela ku północy uważają jedynie za demonstrację w celu odwrócenia uwagi od półwyspu Kwantuńskiego.

Kolonia. *Koeln. Zig.* donosi z Petersburga: Według wiadomości z Mandżuryi, panują tam nieznosne upały. Rzeki wysychają. Po upałach następuje zwykle okres deszczowy, który bardzo utrudnia operacje wojenne.

Z Warszawy donoszą:

Nowy ukaz o powołaniu oficerów rezerwy, nie dotyczy Królestwa Polskiego, a w niewielkiej tylko części gubernii w Królestwie graniczących. Jak dotąd, utrzymuje się nadzieja, że okręg warszawski nie zostanie objęty mobilizacją. Jednakże w obec mobilizacji szóstego i siódmego korpusu obawiać się należy, że część gubernii łomżyńskiej i także część siedleckiej objęta będzie tą mobilizacją.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca

— **Najj. Pan** raczył najlaskawiej udzielić ze swej prywatnej skatuli kwotę 3000 K. na rzecz pogorzalców m. Turki.

— **Wizytacja kanoniczna.** JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski przybył wczoraj o

godzinie pół do siódmej rano ze Lwowa w towarzystwie starosty, radcy Namiestnictwa p. Franza na wizytację kanoniczną do Malechowa, wsi, należącej do fundacji św. Łazarza, zarządzanej przez gminę m. Lwowa. Wieś była pięknie udekorowana, cała ludność tłumnie wyruszyła w strojach odświętnych na przywitanie Najprz. Arcybiskupa. Powóz otaczała banderya włociańska. Ks. Arcybiskup oczekiwał z procesją ks. Serwacki, reprezentanci lwowskiej Rady powiatowej pp. br. Horoch i Strzelecki, reprezentanci obszaru dworskiego wiceprezydent miasta p. Michalski i radca p. Bolesław Ostrowski, delegat kuratorzy fundacji św. Łazarza radny p. Sklepiński, oraz liczne duchowieństwo z bliskiej i dalszej okolicy. Po przybyciu ks. Arcybiskup odprawił Mszę św., poczem wygłosił przepiękną do ludu naukę, a w końcu udzielił Sakramentu bierzmowania licznej dziatwie miejscowej i ze wsi sąsiednich.

O godzinie 4 po południu ks. Arcybiskup odjechał w towarzystwie radcy p. Franza do Dublan, gdzie przygotowano mu ogromnie serdeczne i okazałe przyjęcie.

— **Kolumna Mickiewicza we Lwowie.** Na plac budowy kolumny Mickiewicza przywieziono już onegdaj z pracowni kamieniarskiej p. Schimserowej pierwsze dwa bloki granitowe. W miarę zwożenia bloków rozpocznie firma Zachariewicz i Sosnowski roboty, celem ustawienia monumentu.

— **Dar Polek** na kolumnę Mickiewicza we Lwowie. Na odlew geniusza złożyły na listę Adama Krechowickiego pp.: Janina Dobrowolska z Doliny 10 K. i Kazimiera Smoleńska ze Lwowa 1 K.

— **Z Akademii umiejętności.** Kancelarya Akademii ogłasza dodatkowo, iż do konkursu im. Czermińskiego na napisanie „Historii sztuki w Polsce” przywiązana jest nagroda 1000 rubli.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** W niedzielę, dnia 19 b. m. — jak to już donieśliśmy — odbędzie się na placu wystawowym, staraniem komitetu jarmarku wyrobów krajowych, wielki festyn, na program którego składają się: przedstawienie III aktu „Kościuszkę pod Racławicami”, dane przez kółko amatorskie Stow. rękodzielniczych „Skała”, produkcje chóru robotniczego, odczyt członka Tow. „Szkoły ludowej” p. Wójcickiego, koło szczęścia, pokój zaczarowany, siłomierz, teatr lalek, dwa karuzele, huśtawka, panopticon. O zmroku spalone zostaną ognie sztuczne.

Plac wystawowy w czasie trwania jarmarku będzie elektrycznie oświetlony.

Członkowie sekcji komitetu jarmarku zgłaszają się rano po odbiór odznak i biletów w tego wstępu do biura jarmarku dziś od godziny 4—6 po południu i jutro między godz. 10 a 12.

Na placu wystawowym budują obecnie nowy pawilon, w którym pomieszczone zostanie restauracja, przeznaczona przeważnie dla sfer uboższych, gdzie sprzedawane będą jadalne i napitek po możliwie jak najniższych cenach.

— **Lwowska Izba rękodzielnicza** zaprasza wszystkie korporacje rękodzielnicze ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo, jakie się odbędzie w niedzielę, 19 b. m., o godzinie 9 rano w kościele Archikatedralnym na pomyślność otwarcia jarmarku wyrobów krajowych.

— **Lecznicza Kolonia rymanowska.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą

o umieszczenie: „Niedawno rozszło się odezwe w sprawie materialnego poparcia leczniczej Kolonii rymanowskiej dla skrofolicznych dzieci, których liczba z roku na rok w zastraszającym sposobie wzrasta. Być może, że ta odezwa wśród biegu wypadków życia codziennego została przeczołżoną, w skutek czego zebrane fundusze nie są wystarczające. To też dlatego zawiązałem się podpisany komitet obywatelski celem urzędzenia festynu na rzecz leczniczej Kolonii rymanowskiej. Komitet ośmiela się odezwać o poparcie tej doniosłej instytucji do wszystkich, a przedewszystkiem do Was, Matki, które najlepiej pojmujecie, iż, ratując zdrowie dzieci, ratuje się przyszłość i nadzieję naszego społeczeństwa. A odzywamy się tem goręcej, iż od ilości zebranych funduszy zależy będzie i liczba przyjętych do Kolonii i czas pobytu tychże w Rymanowie.

„Posiedzenie komitetu festynowego odbędzie się w sali ratuszowej w sobotę dnia 18 b. m. o 6 godzinie wieczorem. Wszelkie dary upraszamy nadsyłać pod adresem pani Karolowej Kalitowej (ul. Klonowicza l. 8). Lwów w czerwcu 1904. *Kazimierzowa Bliźńska, Michalina Bojarska, Taduszowa Czapliska, dr. Czarnik Stanisław, Karolowa Kalitowa, Janowa Lewicka, Marya Łomnicka, Stanisława Obtułowiczowa, Eugeniuszowa Piasecka, Karolowa Perutzowa, Józefowa Zulńska.* Imieniem młodzieży: *Ładusz Kaniowski, Kazimierz Kozłowski, Helena Orińska, Halina Przyłuska.*

— **Stypendya.** Kuratorzy fundacji im. Szumlańskiego na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu nadała stypendya z tej fundacji po 300 koron rocznie: Waleryanowi Hawro, uczniowi III. klasy I. szkoły realnej i Maryanowi Wołańczykowi, uczniowi III. kl. IV. gimnazjum we Lwowie.

— **Komisya lekcyjna.** Tow. Bratniej pomocy słuch. Wszechnicy lwowskiej poleca uzdolnionych nauczycieli, słuchaczy Uniwersytetu, dla publicznych i prywatnych uczniów szkół gimnazjalnych i realnych, z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim, przygotowujących do egzaminów wstępnych i poprawczych w szkołach średnich we Lwowie i na prowincyi. Polecenia przez nas nauczyciele otrzymują polecenia pisemne z komisji lekcyjnej.

Łaskawe zgłoszenia ustne i pisemne przyjmuje się codziennie w VIII sali, I piętro Uniwersytetu, w czasie od 12—1 w południe.

— **Z „Gwiazdy”.** Wybrany na walnym zgromadzeniu Stow. rękod. lwowskich „Gwiazda” zarząd, ukonstytuował się wczoraj w sposób następujący: prezesem wybrano jednomyślnie p. Michała Walichiewicza, zastępcą p. Wojciecha Frutaufa, sekretarzem p. Antoniego Lecha, zastępcą p. Juliana Tyczkę, bibliotekarzami pp.: Władysława Piękosza, Bogumiła Czolowskiego i Mieczysława Kiebuszewicza, skarbnikiem p. Franciszka Bobera, zastępcą p. Aleks. Borkowskiego, kontrolorem p. Jana Krzywego. Ponadto wybrano komisję gospodarczą i naukowo-zabawową.

— **Walne zgromadzenie członków Stow. głuchoniemych „Nadzieja”** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Stow. rękodzielniczych „Gwiazda”, ul. Franciszkańska 7.

— **Zakończenie roku szkolnego i popis uczniów szkoły dla dorosłych analfabetów** odbędzie się w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie

50)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

XI.

(Ciąg dalszy).

Szczeniaka przyklekła przy łożu, patrząc z zachwytem na cudną twarz margrabinę, okoloną jasnymi włosami w nieładzie, wynurzającą się z bieli muślinów i koronek, jak niezmiernie zjawisko. Wspaniała postawa, umiatająca nadać swej twarzy wyraz powagi, a nawet dumy, gdy tego było potrzeba, wyglądała w tym momencie poufnej rozmowy z opiekunką swego dzieciństwa, jak rozpierzchnione dziecko w chwili, gdy ma prosić o co, a obawia się, aby nie odmówiono.

Zarzucała oba ramiona na szyję Szczeniackiej i, zbliżając swe usta do jej ucha, szepnęła:

— Wiesz ty, Maro, co mi jeszcze elektor powiedział?

— Nie wiem, — odparła Szczeniacka, tułacząc ją z miłością w objęciu — ale pewnie coś miłego, skoro pani moja tak się rozpromieniła...

— O, miłego... bardzo miłego Maro; tak bardzo, że się lękam, iż to się nie stanie...

— Dlaczegożby się stać nie miało?... Dla Waszej Wysokości wszystko dostępne...

Ramiona margrabinę opadły. Miała miłą nadąsaną.

— Zwij mnie Łukę... jak dawniej... — rzekła — nie Wysokością i nie mów, że dla mnie wszystko dostępne... bo to nieprawda!...

Twarz jej przybrała wyraz smutku. Niecierpliwym ruchem ręki odgarnęła spadające na czoło włosy i po chwili milczenia rzekła szybko:

— Tyś mi niegdyś wspominała, Maro, żeś miłowała bardzo i byłaś kochana... Opowiedz mi to... ja chcę wiedzieć!...

Szczeniacka głowę pochyliła na piersi.

— Och, pani moja! — westchnęła. — Krótkie i smutne dzieje... Nie było zezwolenia rodzica; nie było też śladu błogostawieństwa Bożego... Małzonek mój, wierny sługa rodzica Waszej Dostojności, wystany przez niego w ważnej misji, zginął w krwawej wojnie szwedzkiej... Nie zasnęłam ja, pani moja, szczęścia, nie zasnęłam!...

Twarz Maruchny, bardzo jeszcze piękna, ożywiona oczyma pełnymi bystrości i ognia, wyrażała w tym momencie głęboką boleść. Śnażyć długi szereg lat ubiegłych, jak nie zgasił płomieni jej oka, tak też nie zdołał osłabić siły wspomnień i miłości dla pięknego dworzanina Bogusława Radziwiłła. Żył on w jej pamięci jako wzór urody męskiej, dzielności aż do zuchwałstwa. I gdyby powtórnie przyszło jej rozpoczynać życie, gdyby wróciła jej młodość i powrócił piękny Stanisław Szczeniacki, nie zawahałaby się znowu ani chwili i poszła za nim i dałaby mu się porwać z do-

mu rodzica na niepewne losy, na długą niedolę, a choćby na śmierć.

A zaś margrabina, patrząc przenikliwie na jej sposepniałą twarz, czytała to wszystko w jej wyrazistych, rozplamionych oczach i domagała się ciągle szczegółowej opowieści. Maruchna opierała się zrazu, lecz wnet uniesiona sama urokiem tych wspomnień, poczęła mówić jakby sama do siebie, jakby głośno myśląc o tym swoim ukochanym, którego obrazu nie w jej sercu zatrzeć nie mogło.

— Krótko trwało — mówiła — to moje bolesne szczęście... Ale było tak potężne i tak płomiennie, że odtąd wszystko w życiu wydało mi się pustem i jak lód zimnem. Wyrzekłam się domu, rodzica, rodziny, na głowę swoją ściągnęłam przekleństwo, lecz poszłam za nim, za tym miłowanym Stachem, i poszłam nie na rozkosze, lecz na niedolę, tułactwo, więzienie i niebezpieczeństwo. To jednak wszystko było mi rozkoszą, dopóki z nim i przy nim!...

Margrabina słuchała z rozchyłonymi ustami, mijając jakby te namiętne słowa, które ją poruszały do głębi. To, co mówiła Maruchna, wydawało się jej jak baśń cudowna, wysniona, zgoła nieprawdopodobna. Może chyba dla takich istot, jak Maruchna, ale nie dla niej, która była igraszką, biernym narzędziem w rękach innych. Ci zaś kazali jej czynić to lub owo, posłubić tego lub innego pana, nie troszcząc się zgoła o jej wolę czy serce. Czyż miłość taka, o jakiej mówiła Maruchna, zrywająca wszelkie przeszkody, wyrzekająca się wszystkiego, ściągająca kłębnię, prowadząca na niedolę i w niebezpieczeństwo, czy mogła istnieć w rzeczywistości, okupić wszelkie poświęcenia i trwać przez lata, nawet po śmierci ukochanego?

Margrabina osunęła się na wezwłównia

i przymknęła oczy. Słuchając opowieści ochmistrzyni, usiłowała wyobrazić sobie, że to po nią przybywa taki wysniony, cudowny rycerz, że ogarnia ją płomienistym wzrokiem, chwytą w objęcia i unosi... A ona nie opiera się wcale; bez żalu rzuca wszelkie wspaniałości, nie lęka się niczego; im sroższe niebezpieczeństwo, tem bliżej ona tuli się do piersi ukochanego, i czuje jego wzrok ognisty, jego technienie gorące na swej twarzy; czuje i odwzajemnia długi gorący pocałunek, który jej duszę przepala... Och, tak!... to rozkosz, której ona nie rozumiała i nie doznała nigdy, a której pragnie...

Bujna jej, dziewicza pierś podnosi się i opada, jak morze kołysane wiatru podmuchem; wilgotne usta, ciągle rozchylone, uśmiechają się do tych marzeń, do tych uczuć niedoznanych nigdy wśród mroźnej atmosfery elektorskiego dworu, w pożyciu z ciągle chorym i niedołężnym małżonkiem.

Wzdrygnęła się. Na to wspomnienie krew, burząca się warem w żyłach, ścięła się nagle lodem. Marzenie pierzchnęło. Margrabina usiadła na łożu i, chwytając za ramię Maruchnę, przyciągnęła ją ku sobie.

— Więc zginął ten twój ukochany? — spytała gorączkowo. — Widziałas go trupem?... To ohydne!

— Zginął! — powtórzyła jak echo Szczeniacka — zginął bez wieści, pod Warką... Ale go nie widziałas trupem... nie widziało go odtąd oko moje... I pozostał w mej pamięci młodym, pięknym, pełnym życia i chęci do życia...

(Ciąg dalszy nastąpi).

3 po południu w budynku szkoły im. św. Antoniego (vis a-vis szpitala powszechnego).

— **Pożar browaru w Lesienicach.** W ostatniej chwili przed zamknięciem numeru telefonują nam, że wybuchł pożar w browarze w Lesienicach. Szczegółów na razie brak.

Wysłany na miejsce sprawozdawca telefonuje nam z Lesienic, że w chwili przybycia jego tam na miejsce służba browaru ogień ugasiła. Spalił się wentylator nad fermentarką. Gdyby nie natychmiastowa pomoc służby browarnianej, cały browar, który jest we większej części z drzewa, mógłby być pojósć z dymem. — Szkoda nieznacząca.

— **Rozprawa karna przeciw 13 akademikom, narodowości ruskiej, o brutalny napad na rektora Uniwersytetu prof. ks. dr. Fijałkę, dokonyany w dniu 16 października z. r. w jednej sal tutejszego Uniwersytetu, zakończyła się wczoraj po południu. Trybunał apelacyjny sądu krajowego karnego, uwzględniając częściowo odwołanie się prokuratora Państwa od wyroku sądu powiatowego S. III, mocą którego Franciszka Marysinka, Mikołaja Babina i Alfreda Jelowickiego skazano za przekroczenie z § 314 u. k. na karę aresztu przez dni 5 z zamianą na grzywnę w kwocie 20 koron, innych zaś oskarżonych uwolniono — zmienił ten wyrok o tyle, że oskarżonych Mikołaja Babina i Franciszka Marysiuka uznano nadto winnymi przekroczenia z § 312 u. k. a Osypa Nasielskiego winnym tylko przekroczenia z § 312 i skazał ich za to: Babina na 10 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 50 koron, Marysiuka na karę 7 dniowego aresztu zamienioną na grzywnę 35 koron, a Nasielskiego na 5 dni aresztu, z zamianą na 25 koron grzywny. Wyrok I. instancyi skazujący Jelowickiego za § 314 u. k. na 5 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie 20 koron oraz wyrok uwalniający resztę oskarżonych od winy i kary w zupełności zatwierdził. Nadto skazał trybunał wszystkich zasądzonych na ponoszenie kosztów postępowania I. i II. instancyi.**

— **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Stromej 4 usiłowała wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, napiwszy się rozcynku fosforowego, Karolina Hanikowa, żona woźnego. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po przepłukaniu żołądka, odwiezło desperatkę do szpitala powszechnego.

Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **Umysłowo chorego** mężczyznę, mniemającego się „synem boga wody“, niejakiego Michała Worobca, przytrzymała wczoraj policja i osadziła na razie w swych aresztach.

— **Kronika policyjna.** Z zamkniętego sklepu L. Kalischa przy placu Gałuchowskich 7 skradziono ubiegłej nocy 30 K., gotówką i 50 puszek sardynek.

Rasowego wążacha maści kasztanowatej, wartości 1600 K., skradziono p. L. B., właśc. dóbr Nowosiółek kardynalskich.

Do szkoły ogrodniczo-pszecheniczej w Zamarstynie dostali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli na szkodę kierownika tej szkoły bieliznę, wartości 400 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pieniakach, Katarzyna Witoszyńska, wdowa po uuczyteliu szkół ludowych, w 62 roku życia.

W Gromen koło Oświęcimia, Jan Piotrowski, suplent gimnazjum św. Anny w Krakowie, w 25 roku życia.

— **Wybuch benzyny.** Z Sanoka donoszą do jednego z pism tutejszych, że w tamtejszej kawiarni „Corso“ nastąpił onegdaj z niewiadomego powodu wybuch benzyny. Zginął uczeń gimnazjalny, trzy osoby odniosły ciężkie a trzy lżejsze poparzenia i rany.

— **Pomnik Dygasińskiego.** W Ojcowie odbędzie się w dniu 6 lipca b. r. uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Adolfa Dygasińskiego, znakomitego powieściopisarza i pedagoga. Na uroczystość tę wybiera się do Ojcowy grono przyjaciół zmarłego z Krakowa i Warszawy.

— **Pożary.** W ostatnich dniach spłonęło: w Zawadowie obok Niemirowa 7 domostw, w Podemszczyźnie (pow. cieszanowskiego) 26 zagród włościańskich.

W Niżankowicach pod Przemysłem zniszczył pożar dnia 13 b. m. 4 domy mieszkalne. Ogień wzniciła zbrodnicza ręka.

W Krystynopolu spłonęło dnia 14 b. m. kilkadziesiąt domów.

Na folwarku Dolne pod Łancutem zgorzała dnia 14 b. m. po południu stajnia wraz z 18 wołami roboczymi.

— **Egzamin dojrzałości** w seminarjum nauczycielskim męskim w Krakowie odbył się dla prywatystów od 27 do 31 maja pod przewodnictwem rady szkolnego p. Vimpellera, a od 3 do 11 b. m. pod przewodnictwem inspektora szkół kraj. p. M. Zaleskiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Dziób Józef (z odzn.), Dźmłowski Engeniusz, Faliński Jan, Fiedler Efraim, Godyń Paweł, Hahn Józef (z odzn.), Henoch Aleksander, Jasiński Jan, Jura Jan (z odzn.), Kojzar Paweł (z odzn.), Konopnicki Edward (pryw.), Kosman Jan, Krzemień Józef, Ksiejowski Jan (pryw.), Łąka Franciszek, Łopatka Władysław, Mędrysa Szczepan, Pawlik Ludwik, Pawlikowski Eugeniusz, Prugar Julian, Przybys Wojciech, Rumian Kazimierz, Rzeszowski Stani-

ław (z odzn.), Sęsiński Tadeusz, Wąs Karol, Zieliński Michał (z odzn.)

Ośmiu uczniom publicznym i 3 prywatystom pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po feryach. Pięciu uczniów publicznych i 6 prywatystów uznano za niedojrzałych i reprobowano na rok.

— **Ucieczka więźnia.** Z aresztów sądu powiatowego w Buczaczu zbiegł w tych dniach w nocy niebezpieczny rzezimieszek, nazwiskiem Lasota, przeciw któremu toczyło się śledztwo o cały szereg kradzieży z włamaniem.

— **Epidemia dyfteryi.** W powiecie lwowskim sprawdzono w gminie Rzęsna polska epidemii dyfteryi.

— **Z Krakowa** telefonują nam: Wczoraj o godzinie 10 rano do lokalu Tow. zaliczkowego „Własna pomoc“ przybył sędzia śledczy dr. Trznadel, aby z polecenia prokuratora poczynił dochodzenia z powodu wniesionej przez jednego z klientów Towarzystwa skargi o lichwę. Sędzia przepędził dłuższy czas w biurze dyrektora, gdzie mu syndyk Towarzystwa udzielił żądanych wyjaśnień. Po ich otrzymaniu sędzia opuścił biuro.

— **Wystawa starodawnych polskich wyrobów metalowych.** Równocześnie z wystawą metalową będzie otworzony w Krakowie w pałacu Czapskich przy ul. Wolskiej oddział historyczny, mieszczący wystawę retrospektywną starodawnych polskich wyrobów metalowych. Urządzeniem jej zajmuje się osobny komitet pod przewodnictwem p. Leonarda Lepszego, zastępcą przewodniczącego jest ks. prałat Baba z Tarnowa.

— **Z Izby sądowej.** Z Krakowa donoszą nam: Hipolit Marceł Radziejewicz-Winnicki na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych uznany został winnym zbrodni oszustwa i skazany na 3 lata ciężkiego więzienia z postem co dwa tygodnie.

— **Zabity przez piorun.** W gminie Jauowicach, pow. tarnowskiego, zabił w tych dniach w czasie burzy piorun gospodarza gruntu, 45-letniego Marcina Wójcika vel Kieronia w chwili, gdy ten zajęty był naprawą dachu swego domu.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Z Jarosławia donoszą: W nocy z piątku na sobotę pociąg ciężarowy jadący do Rzeszowa przejechał tuż za zwrotnicami wachmistra artylerji Jana Osaka. Zwłoki zabrano do szpitala wojskowego w Jarosławiu. Na razie nie zbadano czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy też nieostrożność.

— **Aresztowanie defraudantów.** Z Ołomuńca donoszą, że onegdaj w Treubitz aresztowano kasjera i buchaltera tamtejszej Kasy oszczędności, podejrzanych o zdefraudowanie znacznych sum.

— **Samobójstwo adwokata.** Z Wiednia donoszą, że zastrzelił się tam przedwczoraj adwokat dr. Józef Kirchner. Powodem samobójstwa miały być przykryte stosunki finansowe.

— **Wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych.** Z Poznania donoszą: Podczas ćwiczeń pułku strzelców konnych zdarzył się tu onegdaj straszny wypadek. Oto sześciu strzelców spadło z konia. Z powodu olbrzymiego kurzu inni żołnierze tego nie widzieli i cały pułk przepędził galopem po tych nieszczęśliwych. — Dwóch z nich zostało tak ciężko rannych, iż wkrótce umarli, czterej inni odnieśli lżejsze rany.

— **Maszyna z czasów rzymskiej republiki.** Piszą nam z Rzymu: W najbliższym sąsiedztwie odkrytego niedawno Laeus Curtius, znalazł znowu dyrektor Boni. kopiać w ziemi. Maszynę drewnianą dobrze zachowaną, pochodzącą z czasów przed Chrystusem, a z niewiadomego powodu zapomnianą tam. Jest to t. zw. „sucula“, t. j. przyrząd do dźwignia ciężarów z okuciami brązowymi, dziś pokrytymi grubą patyną śnieżną. Przepuszczają, iż maszyna służyła do wykopywania podziemnych galerji dla igrzysk gladiatorów. W każdym razie jako zabitek, jest to unikat wcale nieźle zachowany, ale zanim przeniesiony zostanie do muzeum, drzewo będzie musiało być nasyczone płynem utrwalającym. Na płaskorzeźbach starożymskich trafiają się przedstawienia podobnej maszyny. Ta, którą znalezione, ma w przeciwieństwie do innych (D).

— **Ogromny pożar** sroży się od wczoraj w pobliżu Berlina, mianowicie w miejscowości Kutil, gdzie znajdują się wielkie magazyny skarbowe. Dotychczas spaliło się 100 000 progów kolejowych. Pożar przybiera coraz większe rozmiary. Czynne są przy akcji ratunkowej wszystkie strażnice berlińskie. Sąsiedni szpital, gdzie powstała wielka panika, zdołano ocalić.

— **Zamach na pociąg.** Onegdaj w nocy dokonano zamachu na pociąg jadący do Łodzi. Pod Badniem ułożono na płancie kilka ciężkich kamieni. Na szczęście maszynista na czas wstrzymał pociąg. W tem samym miejscu w ciągu ostatnich lat dwóch po raz piąty czynione są usiłowania wykołajenia pociągu.

— **Wystawa księgarska i introligator-ska** odbędzie się w roku przyszłym w Petersburgu.

— **Morderstwo na ulicy.** Z Palermo donoszą: Profesor gimnazjalny Mainon zastrzelił tu onegdaj na ulicy swego lekarza dr. Skarzelle, mszcząc się na nim za to, że lekarz miał mu przy jakiejś operacji rzekomo zaszczerpić bakcyli tuberkulów. Prof. Mainona, jako okazującego manię prześladowczą, odwieziono do szpitala.

— **Za wyzwanie na pojedynek** skazał w tych dniach sąd w Hanowerze posła na Sejm dr. Jänekego na 4 dni twierdzy. Wyzwanym był poseł do parlamentu Hodenberg.

— **Francuski sąd kryminalny** w Brissac poszukuje niejakiego Christofore, który za 100 fr. zamordował pewnego młodego człowieka na żądanie jego teścia, a gdy ten odmówił mu zapłaty i jego samego. Dalej zamordował dziewczynę, z którą obiecywał się żenić, dwóch wzięczków, którym odebrał wyżebrane przez nich pieniądze, dwoje dzieci, szukających jagód w lesie, a wreszcie własnego syna, którego uduł w łózku. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez skutku.

— **Zderzenie się tramwayów elektrycznych.** Z Paryża telegrafują, że onegdaj na ulicy Gambetty zderzyły się dwa tramwaye elektryczne. Dziesięć osób odniosło rany, trzy z nich ciężkie.

— **Zabita na scenie.** Z Madrytu donoszą: Aktorka nazwiskiem F-lisa Gonzales padła onegdaj na scenie teatru Orts ugodzona kulą. Grano właśnie ludowy dramat „Diego Corrientes“, w którym aktor José Jimener miał strzelić z rewolweru. Przez pomyłkę broń nabiła kulą, która ugodziła grającą aktorkę w samo serce.

— **O strasznej katastrofie,** jaka wydarzyła się na okręcie spacerowym „General Flocon“, donoszą z Nowego Jorku w dalszym ciągu: Zaprzeczają tu pogłosce, jakoby przyczyną pożaru okrętu spacerowego „General Flocon“ było wylanie płonącego spirytusu na pokład. Pożar powstał w ten sposób, że w kuchni zapaliła się wielka masa słoniny i tłustości, przyczem kucharze zamiast ugasić ogień, pociękali z kuchni na pokład, a tymczasem pożar wewnątrz statku wzrastał z niemierną szybkością. Główną ofiarą tej katastrofy były dzieci. Na statku było około 2600 osób, przeważnie rodziny niemieckie z ogromną masą dzieci. Podczas pożaru zaszły sceny jak najstraszniejszego zezwierzecenia. Matki bowiem, aby się same ratować, rzuciły setkami małe dzieci do wody, a między sobą walczyły, jak prawdziwe zwierzęta, aby się dostać do czółen, które wysłano na ratunek. Wiele osób dostało pomieszczenia zmysłów. Urządzący wycieczkę pastor Haas stracił żonę i córkę, a sam dostał obłąkania.

Główna wina nieszczęścia spada na nie-dbalstwo załogi. — Aparaty do gaszenia ognia znajdowały się w najniższej położonych kajutach, było również na okręcie 2500 pasów ratunkowych, których jednak do ratowania nie użyto, jak w ogóle nie czyniono żadnej próby gaszenia ognia. Kapitan okrętu miał się zachować zupełnie beczynie; gdy okręt był ledwie 50 metrów od brzegów oddalony, wskoczył do wody, aby się uratować. Liczba ofiar dochodzi do 1000 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Po wyjeździe operetki, dramat będzie wypełniał repertuar całego tygodnia. — Z tych powodów dyrekcja przygotowuje szereg nowości odpowiednich na obecny sezon letni, oraz wznowień, jakie cieszyły się na scenie największym powodzeniem.

W sobotę po zwykłych cenach, dane będzie „Złote runo“ Przybyszewskiego, — a w niedzielę po cenach znizowanych, główna niegdys i ucieszna krotoczwila Karola Laufsa „Dom waryatów“ w wyborowej obsadzie artystów, którzy wykazali już tylokrotnie pierwszorzędą sprawność w tego rodzaju utworach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek nowości po raz drugi „Cudowne dziecko“ czyli „Trzysta dni“, krotoczwila w 3 aktach przez Pawła Gavault i Roberta Charvey; tłumaczył Jarosław Pieniążek.

W sobotę (wznowienie) „Złote runo“, dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W niedzielę — po cenach znizowanych — „Dom waryatów“, krotoczwila w 3 aktach Karola Laufsa.

Wyścigi w Krakowie.

(Dzień trzeci).

Kraków, 17 czerwca.

Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu wyścigi konne przy dość licznym udziale publiczności. Biegów było siedm.

I. Wielki krakowski bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 3400 koron, z których 2400 pierwszemu, 600 drugiemu, 400 trzeciemu koniowi. Meta 3200 metrów.

1. Portos, 4-letni gn. wałach Mr. Paula, 2. Hasrman, 3. Heimchen.

Totalizator 12 : 10. Plac 56, 63.

II. Nagroda Wandy. Nagroda rządowa 2000 koron. Meta 2000 m. 1. Camelotte 3-letnia kaszt. kl. p. Ostoja-Ostaszewskiego, 2. Octavius.

Totalizator 24 : 10.

III. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 koron. Meta 1600 metrów. 1. Bátor 3-letni kaszt. og. p. Ignacego Zangena. 2. Reporter, 3. Pasianna.

Totalizator 34 : 10. Plac 87, 60.

IV. Nagroda Dyrektoryum 4000, z których 3500 pierwszemu. Meta 1000 m.

1. Kitty 2-1. gn. kl. p. Schindlera, 2. Tigra, 3. Norris.

Totalizator 15 : 10.

V. Nagroda rządowa 2000 koron. Meta 2400 m.

1. Parthenia 3-1. gn. kl. p. Schindlera, 2. Standard, 3. Attok.

Totalizator 11 : 10.

VI. Bieg sprzedajny. Nagroda 1800 koron. Meta 1200 m.

1. Rotherbon, 3-1. ciemno-gn. wałach p. Zangena. 2. Fainéant, 3. Pamacs.

Totalizator 18 : 10. Plac 52, 52.

VII. Wiosenne Steeple chase Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2300 koron. Meta 3600 m.

1. Mr. Dollar 5-1. ciemno-gn. wałach p. Bartoscha. 2. Lidicrip, 3. Dalia.

Totalizator 31 : 10.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ogłasza: Z ważnością od dnia otwarcia ruchu na lokalnej kolei Nowy Targ-Suchahora wchodzi w życie dodatek III. do taryfy części II. dla przewozu osób, pakunków, przesyłek ekspresowych i psów na lokalnej kolei zarządzanej przez Państwo. Ten dodatek zawiera postanowienia taryfowe kilometrowskie dla wspomnianej kolei lokalnej, jakoteż poprawki i uzupełnienia taryfy. Cena 10 halerzy za egzemplarz.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister oświaty dr. Hartel przedłożył, jak wiadomo, dla załagodzenia sporu co do włoskich kursów bankowych na wydziale prawniczym w Innsbruku, dnia 8 marca r. b. Izbie posłów projekt ustawy o utworzeniu włoskiego wydziału prawniczego w Rovereto. Przeciwko projektowi wystąpili byli wówczas niemieccy posłowie Tyrolu, jakoteż członkowie klubu włoskiego, a czeska obstrukcyja uniemożliwiła dojście ustawy do skutku. Owoż, aby umożliwić pomieszczenie włoskich kursów na Uniwersytecie insbruckim także w przyszłym półroczu szkolnym, weszło Ministerstwo oświaty — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — w rokowania z senatem Uniwersytetu insbruckiego co do formy, która dozwoliłaby wykłady włoskie w zupełności oddzielić od niemieckich i za pomocą rozporządzenia utworzyć z nich zupełnie odrębny oddział na Uniwersytecie insbruckim. Zarząd oświaty opiera się na przekonaniu, iż przysłuży mu w zupełności prawo takiego zarządzenia, nie idzie tu bowiem o stworzenie nowego fakultetu, na co trzeba by uchwały ciała ustawodawczego.

W Wiedniu otrzymano wiadomość wy-magającą jednak potwierdzenia, że Marszałek krajowy Czech, ks. Lobkowiec czuje się znużony urzędowaniem. Przyjaciołom księcia udało się go nakłonić, iż pozostanie jeszcze na stanowisku Marszałka do końca obecnego okresu wyborczego. Książę Lobkowiec po upływie tego terminu postanowił rzekomo stanowczo ustąpić.

Wobec faktu, iż dziennik *Górnoszląsak* cofnął swój zarzut, jakoby księża górnoszląscy ustanowieni w ostatnich 15 latach jako proboszczowie, przyrzekli byli rządowi pruskim, iż będą germanizowali lud górnoszląski, wyraża *Schles. Volksztg.*, przekonanie, iż 30 proboszczów, którzy dotąd skargi swej nie cofnęli, niebawem to uczynią.

Pod napisem „Zagraniczna pomoc“ czytamy w *Rheinisch-Westfälische Schulzeitung*: „Celem zapobieżenia brakowi sił nauczycielskich regencya zastosowała teraz niezwykły środek. Tylko w samej prowincji poznańskiej brakuje 1750 nauczycieli, w miastach znajduje się przeciętno po 70 a w wsiach po 80 dzieci w jednej klasie. Aby jako tako załagodzić tę niedogodność, pomnożono zakłady preparatów w dwójnasób, ale mimo to nie odpowiada wzrost sił nauczycielskich wielkiej potrzebie pod każdym względem. Władza zatem szkolna widziawszy się zmuszoną chwycić się ostatecznego środ-

ka: Oto sprowadza zagranicznych nauczycieli (austriackich) do służby germanizacyjnej. I tak n. p. ustanowiony został od 1 kwietnia 1904 nauczyciel Daniel z Wiednia przy szkole w Głównie pod Poznaniem. Podług jego opowiadania nauczyciele wiedeńscy otrzymali wezwanie, by pruskiemu rządowi spieszyli z pomocą w pracy germanizacyjnej. Na to wezwanie zgłosiło się do tej służby misyjnej (*Missionsarbeit*) około 150 nauczycieli. Jak po wsiach, z braku ludzi roboczych, posługują się siłą obcą, tak samo ten środek ma zapobiedz brakowi sił nauczycielskich. Na skutek trzeba jednakże poczekać.

Korespondenci warszawscy podnoszą, że znane rządowe rozporządzenie, znoszące dotychczasowy przymus świętowania, obowiązujący w całej Rosyi, będzie ważnym w swych skutkach przedewszystkiem w okolicach z ludnością unicką. Ludność ta, obserwująca z własnej woli święta katolickie, zmuszoną była także do bezrobocia w święta prawosławne. Spędzanie robotników z pola przez straż ziemską podczas świąt prawosławnych lub dworskich, należało do zwyczajnych wypadków. Najwięcej szkody ponosiły na tem roboty w polu, gdzie tym sposobem w niektórych okolicach liczba świąt dochodziła do 160 dni w roku.

Rząd włoski wypracował projekt reorganizacji finansowej miasta Rzymu. Projekt ten nakłada między innymi „taksę familijną“ na cudzoziemców, bawiących chwilowo w Rzymie. *L'Italie* wyraża wielkie niezadowolenie z powodu tego zamiaru i pisze: „Rzym nie powinien w tej nieprzyzwoitej formie zabierać cudzoziemcom pieniędzy, które oni sami dobrowolnie mu przynoszą. — Powinniśmy pamiętać o tem, że w miastach takich, jak Rzym, które są miejscem *rendez-vous* świata kosmopolitycznego, ten świat przysparza znaczne korzyści materialne i rzyski przez dostarczanie zarobku licznym rodzajem przemysłu, powstałym dzięki napływowi cudzoziemców.

O podróży ks. Ferdynanda bułgarskiego do Konstantynopola, do której odnosiła się tylokrrotnie omawiana misja Munira bazy, ustały od pewnego czasu wszelkie wiadości. Brak nawet bliższych szczegółów o wyście wysłannika sułtańskiego do księcia Ferdynanda. W dobrze poinformowanych kołach sofjskich utrzymuje się wrażenie, że jeśli w ogóle nawet wizyta ks. Ferdynanda w stolicy tureckiej ma dojść do skutku, to nie w najbliższej przyszłości. Koła te wywodzą dalej, iż jakkolwiek porozumienie turecko-bułgarskie w znacznym stopniu poprawiło obopólne stosunki, nie brak jednak dotąd pewnych dysonansów, które nie pozwalają na razie ks. Ferdynandowi udać się z odwiedzinami do sułtana.

Wedle prywatnych obliczeń repatriowano od czasu zawarcia ugody turecko-bułgarskiej ogółem 10.585 zbiegów, z czego 5585 przypada na Macedonię, a 5300 na prowincję Adryanopolską.

W skutek odezwy synodu bułgarskiego powrócili z macedońskimi zbiegami do ojczyzny także duchowni.

Ze komitety macedońskie znowu przystąpiły do roboty, dowodząc mając poufne doniesienia, które doszły do władz tureckich, a które zapowiadają nowe zamachy dynamitowe w Salonice. Trudno jednak sprawdzić o ile doniesienia te są prawdziwe. Mogą one pochodzić z metnych źródeł, którym zależy na podsycaniu niepokoju.

Skutkiem energicznej noty Porty do rządu bułgarskiego, wskazującej, że maszyna piekielna, która eksplodowała w pociągu kolei salonickiej, pochodziła z Bułgarii dymisjonowano dwóch urzędników stacji kolejowej w Sofii.

Londyński korespondent *Figara* twierdzi, że rząd indyjski, jak niegdyś rząd austriacki, przedsięwziął energiczne środki przeciw wciśnieniu się na teren indyjski kultury i idei japońskich. Odtąd mianowicie wstąpienie do służby administracyjnej w angielskich Indyach będzie niemożliwe dla Hindusa, który kształcił się w Japonii. Podobnie księżęta albo naczelnicy szczeptów indyjskich, przebywający obecnie w Japonii, winni wrócić do Indji na rozkaz wicekróla.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tłuste, 17 czerwca. (*Telegr. pryw.*). W gminie Uścieczko spłonęła duża i piękna cerkiew.

Wiedeń, 17 czerwca. Gubernator Zakładu kredytowego ziemskiego, baron Bezczy, zmarł dziś rano.

Berno, 17 czerwca. W Radzie związkowej wniesiono 4 interpelacje z powodu zamachu na posła rosyjskiego.

Budapeszt, 17 czerwca. Węgierska Izba posłów przyjęła dziś w trzecim czytaniu prowizoryum budżetowe do końca sierpnia, poczem rozpoczęła dyskusję nad ustawą o uregulowaniu płac urzędników kolejowych.

Berlin, 17 czerwca. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad interpelacją p. Auera w sprawie wnoszenia w sejmie pruskim ustawy o łamaniu kontraktów z robotnikami rolnymi.

P. Stadhagen zwalcza tę ustawę i wywodzi, że jest ona ustawą wyjątkową, zwróconą przeciw robotnikom, co sprzeciwia się konstytucyjnej państwa niemieckiego.

Sekretarz stanu Nieberding wywodzi, że sprawa ta należy do kompetencji sejmu pruskiego, ale kanclerz Rzeszy nie widzi w niej nic sprzecznego z konstytucją i z tego powodu nie przeciw niej nie przedsięwzięcie. Przesadę w mowach socjalistów tłumaczy mowca tem, że ustawa ta jest trudną do zrozumienia. (Słuchajcie! słuchajcie! — u socjalistów). Mowca prosi socjalistów, aby przeczytali także motywa tej ustawy.

Belgrad, 17 czerwca. Szef gabinetu króla Nenadowicz udał się do Cetynii, aby ks. Mikołajowi wręczyć order Gwiazdy Karadordza, który król Piotr nadał mu 14 maja.

Belgrad, 17 czerwca. Wczoraj rozpoczął się odroczone 18 maja proces przeciw b. ministrowi spraw wewnętrznych Welimowski Todorowiczowi, który jest oskarżony o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych podczas administrowania dóbr skarbowych Negro. W skutek częściowego uznania rachunków przez rząd, początkowo inkryminowana suma 94 000 franków zmalała do 50 000.

Sofia, 17 czerwca. Z powodu wiadomości, iż tureckie bandy zbójckie napadają na Macedończyków, wracających do Bułgarii, rząd bułgarski wniósł do Porty ostry protest.

Rzym, 17 czerwca. (*Tel. własny*). Na konsystorzu papieskim 27 czerwca nastąpi tylko ogłoszenie nominacji biskupich, dokonanych w zeszlotygodniowym *breve*.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 17 czerwca. Dep. Ferrete zapowiedział interpelację w sprawie generalnego komisarza Francji na międzynarodowej wystawie w St. Louis, Lagravea, który miał być pośrednikiem w aferze Kartuzów. Na żądanie komisji śledczej dyskusję nad tą interpelacją odroczone.

Paryż, 17 czerwca. Dyrektor wystawy w St. Louis, Lagrave przybył wczoraj do Paryża i udał się wprost do pałacu Burbońskiego, gdzie przesłuchała go komisja śledcza w sprawie afery Kartuzów. Również przesłuchano syna prezydenta gabinetu. Obaj nie zeznali nic szczególnego.

Zamach na generał-gubernatora Bobrikowa.

Berlin, 17 czerwca. *Biuro Wolfa* donosi z Helsingforsu: Generał-gubernator Finlandji Bobrikow został w gmachu senatu ciężko ranny przez urzędnika senatu. — Urzędnik ten po dokonaniu zamachu strzelił do siebie i padł trupem na miejscu.

Londyn, 17 czerwca. Do *Biura Reutersa* telegrafują z Helsingforsu: Zamachu na gubernatora Bobrikowa dokonał syn senatora Eugeniusz Scheumann. Bobrikow jest ranny w brzuch, kula ugodziła go w żołądek. Drugą ranę ma na szyi. Sprawca zastrzelił się na miejscu.

Petersburg, 17 czerwca. *Ross. Ag. telegr.* donosi z Helsingforsu o zamachu; Sprawca zamachu Eugeniusz Scheuman, jest synem byłego senatora Schaumana. Eugeniusz Scheuman był urzędnikiem zarządu szkolnego w Finlandji, a przedtem urzędnikiem senatu. Pierwsza kula ugodziła Bobrikowa w szyję i zraniła go lekko; druga odskoczyła od orderu, trzecia ugodziła w brzuch, zadając ciężką ranę. Rannego generał-gubernatora przewieziono do mieszkania, gdzie po zaopatrzeniu go Sakramentami św. dokonano natychmiast koniecznej operacji i kulę wyjęto, przyczem znaleziono wiele zepsutej krwi.

Helsingfors, 17 czerwca. Generał gubernator Bobrikow umarł dziś w nocy.

Katastrofy.

Nowy Jork, 17 czerwca. Z całej załogi na statku „Generał Flocon“ zginął tylko jeden majtek; reszta załogi znajduje się w areszcie. Opowiadają, że pasy ratunkowe były zepsute, a w dodatku tak silnie przy-

mocowane, że nie można było ich oderwać. Kapitanowi okrętu zarzucają, że natychmiast po wybuchu pożaru nie skierował statku do najbliższego brzegu.

Trudno stwierdzić, co było przyczyną pożaru, albowiem ocaleni nie przyszli jeszcze do siebie. Opowiadają, że na statku nagle wybuchła panika, wśród której wszyscy rzucili się do wyjścia, przyczem odrazu wiele osób wpadło do wody i utonęło. Ponieważ wielu z podróżnych nie rozumiało po angielsku, byli to przeważnie sami Niemcy, powstało jeszcze większe zamieszanie. W tej części miasta, w której mieszkają Niemcy, niema ani jednej rodziny, któraby nie opłakiwała jakiejś straty. Prezydent Roosevelt wyraził pastorowi Haasowi serdeczne współczucie.

Nowy Jork, 17 czerwca. Dotychczas brakuje 600 osób z podróżnych okrętu „Generał Flocon“. Do wczoraj wieczora wydobyto 530 zwłok, a rozpoznano 409.

Paryż, 17 czerwca. Prezydent Loubet przesłał prezydentowi Rooseveltowi telegraficznie telegram kondolencyjny z powodu strasznej katastrofy na statku „Generał Flocon“.

Nowy Jork, 17 czerwca. Telegrafują z Santiago de Cuba, że straszny orkan wyrządził tam olbrzymie szkody. Liczbę ofiar obliczają dotychczas na 100 zabitych. Brak wody, ponieważ wodociągi zostały zniszczone.

Petersburg, 17 czerwca. Miasto Mińsk nawiedził ogromny pożar, który wybuchł równocześnie w trzech punktach śródmieścia. Szkody są bardzo wielkie.

Tanger, 17 czerwca. Parowiec „Drake“ należący do niemieckiego Towarzystwa Oldenburgskiego, rozbił się koło Mazagran. — Utonęło 12 osób.

Frankfurt, 17 czerwca. Koło Frankfurtu niedaleko Homburga baron Leitenberger z żoną, z Wiednia, wypadli wczoraj po południu z automobilu. Obojga ciężko rannych odwieziono do szpitala. Baron Leitenberger zmarł dziś rano.

Ruch mistyczny - rewolucyjny wśród Mongołów.

Petersburg, 17 czerwca. *Ross. Ag. tel.* donosi z Bijska w Syberji pod datą wczorajszą: Wśród Mongołów z gór altajskich panuje wzburzenie, wywołane tem, że oczekiwali oni wkrótce przybycia swego boga Ajrota, który ma ich uwolnić z obecnego jarzma i założyć niezawisłe królestwo. Zebrało się kilka tysięcy Mongołów, a dowodzą nimi trzej nieznani ludzie, którzy mienią się być apostołami boga Ajrota i w wywieraniu wpływu na lud posługują się aparatami elektrycznymi i t. p. środkami.

Bijsk, 17 czerwca. Podróżni przybywający z gór altajskich opowiadają, że w okolicy Ustinana pojawił się człowiek, który mieni się być bogiem Ajrotem, oczekiwany przez Mongołów i Kałmuków. Mieszka on sam w jurcie, nie pokazuje się ludowi, lecz porozumiewa się z ludem za pośrednictwem starca, przybranego w białe szaty, i młodych dziewcząt. Starzec ten w imieniu boga naucza lud. Kałmucy, którzy przedtem byli dla Rosyan bardzo przyjaźnie usposobieni, teraz otaczają się tajemnicą, tak, iż nie można się dowiedzieć o tej nauce. Wiadomo tylko tyle, że nauka boga zakazuje przyjmowania innych pieniędzy, jak złota i srebra, w skutek czego Mongołowie za bezcen sprzedają wszystkie papierowe pieniądze.

WOJNA

rosyjsko-japońska.

Porażka Rosyan.

Petersburg. Kuropatkin telegrafuje do cara: Otrzymałem od generała Stackelberga następujące sprawozdanie, datowane 15 czerwca o godz. 1:20 w nocy: „Zamierzalem dnia 15 b. m. zaatakować prawe skrzydło nieprzyjacielskie, lecz w chwili, gdy wojska przeznaczone do tego ataku ruszyły, Japończycy ze swej strony zaatakowali moje prawe skrzydło znacznymi siłami. Byłem zmuszony wyruszyć z całą rezerwą, lecz i ona okazała się niedostateczną. Musiałem tedy cofnąć się trzema drogami w kierunku północnym. Moje straty są ciężkie, ale nie są jeszcze szczegółowo znane. Trzecia i czwarta baterja naszej brygady artylerji zostały strzałami nieprzyjacielskimi doszczętnie zniszczone. Trzynastacie z szesnastu naszych armat pozostawiliśmy jako zupełnie zniszczone, na pobojowisku. Zachowanie się wojska było wyborne. Wielka jego część dopiero po kilkakrotnym rozkazie zaniechała dalszej walki.“

Petersburg, 17 czerwca. Sprawozdawca rosyjskiej *Agencji telegr.* donosi z Liaojanu: D. 12 czerwca nad ranem rozpoczęli

Japończycy marsz z Pulantien do Wafantian przeciw kolumnom gen. Stackelberga. W południe rozległy się pierwsze strzały. O godzinie 2 po południu nieprzyjaciel rozwinął swoje szyki 12 wiorst na południe od Wandagan aż do rzeki Tasagho. Wojska nieprzyjacieli składały się z dwóch dywizji piechoty, artylerji polnej i górskiej i 12 szwadronów jazdy. O godzinie 4 po południu Japończycy przystanęli. O godzinie 6 wieczorem cofnęliśmy się w spokoju. Nasza tylna straż przepędziła noc spokojnie w Wafantian. Dopiero dnia 14 nad ranem Japończycy ruszyli dalej. Pierwsza kolumna stała wzdłuż doliny Tasagho, środek wzdłuż linii kolejowej, lewa kolumna w kierunku Wafankou. Wobec przeważającej siły nieprzyjacieli nasze wojska ustawiły się na południe od Wafankou i cofnęły się. O g. 2 po poł. artylerja nieprzyjacielska otworzyła ogień na środek i lewe skrzydło nasze.

Zaciekle ataki japońskiej piechoty zwrócone były przeciw lewemu naszemu skrzydłu. Wszystkie ataki zostały z wielkimi stratami odparte, poczem około wieczora walki zaprzestano. Przepędziliśmy noc na pozycyi, która rano zajęliśmy. Dnia 15 ruszyliśmy do ataku; walka trwała cały dzień. Japończycy otrzymali posiłki w sile jednej dywizji i mogli osaczyć nasze lewe skrzydło. Nasz odwrót do Wafankou zakończył walkę.

Tokio, 17 czerwca. *Biuro Reutersa* donosi: Oddział armii Kurokiego zajął Huajen, w niedzielę, wypędziwszy stamtąd Rosyan i zniósłszy oddziały 300 Rosyan i 300 bandytów chińskich. Rosyjanie należeli do 15-go wschodnio-syberyjskiego pułku piechoty.

Porażka Japończyków na morzu.

Tokio, 17 czerwca. O okrętach „Mitasimaru“ i „Hadomaru“ donoszą, że koło wyspy Ikihima spotkały się one z trzema rosyjskimi okrętami, należącymi do floty wladystockiej. Rosyjanie zmusili je do zatrzymania się i wysłali torpedowiec, który oba okręty zatopił. Kapitan „Hadomaru“ i kilku marynarzy dostało się do niewoli, przeszło 100 osób uratowało się na łodziach i wylądowało koło Kokury. Podług dalszych wiadomości kilka łodzi z załogą okrętu „Mitasimaru“ dojechało do Simonoseki. O okręcie przewozowym „Idgunimaru“ niema dotychczas wiadomości: Słychać, że na pokładach „Mitasimaru“ i „Hadomaru“ było 1400 osób, wiele koni i zapasy. Gdyby to było prawdą, strata wynosiłaby około 1000 osób

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 czerwca 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 639.50, Akcje węgierskiego Zakładu kredy. 742.—, Akcje Anglobanku 278.50, Akcje Unionbanku 516.—, Akcje Länderbanku 425.50, Akcje Bankvereinu 509.25, Akc. Bodencredit 926.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 547.—, Akcje kolei państwowych 633.—, Akcje kolei Południowej 79.25, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 423.50, Akcje kolei Północnej 559.5—, Akcje kolei czerniowieckiej 576.—, Akcje Alpy 408.75, Akcje Rima Muranyi 485.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2004.—, Akcje Fabryki broni 474.—, Akcje Tureckie tytoniowe 330.75, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1074.—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.75, Renta majowa 99.20, Austriacka Renta koronowa 99.20, Węgierska Renta koron. 99.25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97.15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101.70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112.—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99.30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101.50, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103.45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99.70, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97.—, Losy tureckie 128.—, Marki 117.42, Ruble 253.—.

Berlin, 17 czerwca 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 201.—, Towarzystwo dyskontowe 187.—.

Uspokobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Jako pewną lokację kapitałów polecamy: 4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego. 4% i 4 1/2% Listy zastawne Banku hipot. 4% i 4 1/2% Pożyczkę m. Lwowa.

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie: FIGARO JOURNAL GAULOIS angielskie: DAILY CHRONICLE rosyjskie: NOWOJE WREMIA niemieckie: FRANKFURTER ZEITUNG Sokołowskiego Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler. WŁOSKIE: Domenica del Corriere. ROSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut (humorystyczny). Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń. LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Kancelaryja adwokata dr. Ign. K. Czernyńskiego

II. syndyka c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego przeniesiona do domu przy ulicy Grodzickich 4. Nr. Telefonu 59. Przyjechali do Lwowa. Dnia 17. czerwca 1904. HOTEL GEORGE PP. H. ks. Lubomirski z Równego, W. Galesz woz z Nowosielec, K. hr. Hlyn z Tarnowa. HOTEL EUROPEJSKI PP. K. Traczewski z Brzeżan, J. Horodyński z Korsowa, Z. Ciełki ze Stanisławowa, W. Przeteci z Drohobycza. HOTEL FRANCUSKI PP. Z. Radziński z Wołynia, S. Radziński z Wołynia. HOTEL IMPERIAL PP. F. hr. Krasicki z Brodów, J. Augustynowicz z Woszczanice.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with multiple columns: Koronowa waluta, Francuskie, Angielskie, Rosyjskie, Niemieckie, Obligaacje kolejowe, Dług państwa, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa (krajów korony węgierskiej), F. Iane publiczne pożyczki.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, Francuskie, Angielskie, Rosyjskie, Niemieckie, Obligaacje kolejowe, Dług państwa, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa (krajów korony węgierskiej), F. Iane publiczne pożyczki.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, Francuskie, Angielskie, Rosyjskie, Niemieckie, Obligacje kolejowe, Dług państwa, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa (krajów korony węgierskiej), F. Iane publiczne pożyczki.

Table with multiple columns: Koronowa waluta, Francuskie, Angielskie, Rosyjskie, Niemieckie, Obligacje kolejowe, Dług państwa, Obligacje pierwszeństwa, Dług państwa (krajów korony węgierskiej), F. Iane publiczne pożyczki.

DZIENNIK

Licytacje.

L. 4229/04. (4838 3-3) Ogłoszenie licytacji. Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 6. czerwca 1904 rozpisuje gmina miasta Drohobycza licytację na przyszłą jej na całym obszarze miasta wrlz 8-ma przedmieściami prawo propinacji i prawo poboru opłaty gminnej od trunków propinacyjnych, a mianowicie na dzierżawę przysługującego jej: a) prawa wyłącznego wyszynku i propinacyjnej sprzedaży wszelkich trunków propinacyjnych jakoto: wódki, piwa, miodu, wiszniaku, maliniaku i tp. b) prawa wyłącznego wyszynku napojów słodzonych spirytusowych, jakoto: rozolisów, likierów, śliwownicy, rumu, araku, ponczowej esencji i tp. c) prawo poboru od powyżej wymienionych trunków opłaty czyli t. z. nakładu gminnego. d) prawo pobierania 50% dodatku do opłaty gminnej od handlujących napojami słodzonymi we flaszkiach opieczetowanych, minimalnej pojemności 0.35 litra. Otwarcie ofert pisemnych odbędzie

się dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 11 przed południem przez wybraną z Iona Rady miejskiej komisję. Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny w kwocie 150.000 koron a to za prawo propinacji 60.000 koron, zaś za nakład gminny 90.000 koron. Oferty poniżej ceny wywołania nie będą brane pod rozwagę. Oferty zaopatrzone we wadyum w kwocie 15.000 koron w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, lub w gotówce albo też w książeczkach galic. Kasy oszczędności we Lwowie lub Kasy oszczędności miasta Drohobycza, mają być dokładnie według przepisanej formy sporządzone i mają zawierać: Dokładne określenie przedmiotu dzierżawnego, czasu trwania dzierżawy i wysokość czynszu dzierżawnego rocznego w koronach wypisaną liczbami i słowami a to osobno za prawo propinacji a osobno za prawo poboru opłat z zachowaniem stosunku procentowego według ceny wywołania. Dalej mają zawierać wyraźne oświadczenie oferenta, że warunki licytacyjne są mu znane i bezwarunkowo takowym się

poddaje, w końcu mają być należycie osteplowane i imieniem i nazwiskiem lub firmą oferenta względnie oferentów własnoręcznie podpisane z wyraźnym zapodaniem miejsca zamieszkania. Oferty mogą być wnoszone najpóźniej do godziny 10 rano dnia 30. czerwca 1904. Blizsze warunki licytacji można przejrzeć w godzinach urzędowych w Urzędzie tutejszym, tudzież w Magistratach 30. miast rządzących się ustawą z 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. k. jak niemniej w Magistratach miasta Lwowa i Krakowa. Z Magistratu. W Drohobyczu, dnia 7. czerwca 1904. Burmistrz.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1968 kor., przynależności zaś na 4958 kor. 10 hal. Najniższa cena wynosi 4617 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Podwolezycka, dnia 31. maja 1904.

L. cz. E. 164/4 (4) (5058 2-3)

Odbędzie się dnia 28. czerwca 1904 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 2045 gminy Mogielnica Pawła Winnickiego własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytację jest oceniona na 1242 koron.

Najniższa cena wynosi 715 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 28. maja 1904.

L. 5894/04 (5078 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 30. czerwca 1904 odbędzie się w biurze Magistratu w Nowym Sączu w godzinach urzędowych publiczna licytacja na wydzierżawienie miejskiego prawa propinacji wódczanej, piwnej i miodowej, jakoteż opłat konsumcyjnych przysługujących gminie miasta Nowego Sącza po myśli ustawy z dnia 1. stycznia 1872 Dz. u. kr. Nr. 25. na terytorium miasta Nowego Sącza i jego przedmieść, z wyłączeniem terytorium

b. gminy Załubnicze, wreszcie na wydzierżawienie lodowni miejskiej pod Nr. 277 i domu restauracyjnego pod Nr. 1001 — na przeciąg lat sześciu tj. na czas od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1910, ewentualnie na przeciąg lat trzech, to jest na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi:

1. za prawo wyrobu i wyszynku wódki i napojów objętych prawem propinacji wódczanej 47000 kor.

2. za prawo poboru gminnych opłat konsumcyjnych od tych napojów 40.000 kor.

3. za prawo propinacji piwnej 68.000 kor.

4. za prawo poboru gminnych opłat konsumcyjnych od piwa 25000 koron.

5. za prawo propinacji miodowej 1600 kor.

6. za prawo użytkowania lodowni na Bernaszówce pod lk. 277 400 kor

7. za prawo użytkowania domu restauracyjnego »Villa Venetia« na Wulkach 1000 kor.

Razem 183000 kor. rocznie.

Na wyznaczonym powyż terminie licytacyjnym składać można oferty pisemnie do godziny 12-tej w południe, poczem licytować można ustnie.

Po zamknięciu licytacji ustnej nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Przed przystąpieniem do licytacji ustnej należy do rąk komisji licytacyjnej wadyum w wysokości 10% od ceny wywołania.

Wymogi pisemnej oferty są następujące:

a) oferta obejmować ma wszystkie prawa przedmiot niniejszej licytacji stanowiące, z podaniem czynszu ofiarowanego za każde prawo z osobna i to tak cyframi jakoteż słowami.

b) do oferty dołączone ma być wadyum w wysokości 10% od ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych mających pupilarne zabezpieczenie,

c) w ofercie określonym być ma dokładnie słowami i cyframi okres czasu, na który oferta opiewa,

d) oferta ma zawierać oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyjne

są dokładnie znane, że się im bezwzględnie poddaje,

e) oferta musi być własnoręcznie przez oferenta podpisana, stemplem na 1 kor zaopatrzona i ma zawierać dokładny adres oferenta.

Oferty wnosić można na przeciąg pierwszych lat trzech lub na przeciąg całego okresu sześcioletniego.

Kaucya wynosić będzie kwotę równającą się kwartalnemu czynszowi dzierżawnemu.

Czynsz płacony być ma w miesięcznych ratach z góry.

Każdy z oferentów obowiązany jest do dopełnienia wszystkich warunków kontraktowych od chwili wniesienia oferty, gmina miasta Nowego Sącza zaś od chwili zatwierdzenia oferty przez Radę miasta.

Każdy z oferentów zrzeka się prawa cofnięcia wniesionej oferty, tudzież prawa żądania, by decyzya o przyjęciu lub odrzuceniu wniesionej oferty w terminach §. 862. ust. cyw. ustanowionych była przez Radę miasta Nowego Sącza powziętą i do jego wiadomości podaną.

Bliższe warunki licytacyjne przeglądając można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Magistratu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 8. czerwca 1904.

Burmistrz: **dr. Barbacki.**

L. cz. E. 251/4 (3) (5089)

Dnia 14. lipca 1904 o 10 przed południem odbędzie się licytacja 1/3 części realności lwh 5 ks. gr. Słobódka polna w biurze Nr. 10.

Cena 530 kor.

Najniższa oferta 397 kor. 50 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. E. 596/4 (4) (5086)

Dnia 14. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja realności lwh. 250 gminy Siedliska objętej. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Bóbrka, dnia 6. czerwca 1904.

Kuratele.

L. cz. L. III. 2/4 (6) (4313 1-3)

Dr. Gwidona Freya uznano umyślowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Zygmunta Freya w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. P. III. 91.4 (1) (3986 1-3)

Za umyślowo chorego uznano Michała Piechotowskiego w Stryju. Kuratorem jego ustanowiono Jana Hisiaka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Stryj, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. A. 3/4 (6) (3990 1-3)

Zofia i Maryanna Wróbel córki Pawła z Korzenny niedołężne, kuratorem ich Jan Panczerz z Korzenny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 216/92 (2) (3998 1-3)

W sprawie kuratelarnej Wasyla Kieryłów w miejsce Antoniego Chwalińskiego, ustanowiony kuratorem Piotr Gardyasz z Mołczanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skałat, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. P. 125/4 (1) (3949 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Stefanem Kozakiem kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Michała Lipińskiego z Poruczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, 5. kwietnia 1904.

L. cz. P. 128/4 (1) (3950 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Piotrem Mynczyszyn kuratelę z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Iwana Myszczyżyna rolnika z Szumlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Brzeżany, 11. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 213/894 (6) (3961 1-3)

Józef Michalik syn Dominika z Kamionki wielkiej umysłowo niedołężny, kuratorem jego Dominik Michalik z Kamionki wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. P. 43/4 (1) (4061 1-3)

Anna Cetnar z Krzywego została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Aleksandra Cetnara z Krzywego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skałat, dnia 8. lutego 1904.

L. cz. P. 24/4 (9) (4064 1-3)

Naściea Kiciek z Żabia uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Jurę B. nuczajuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żabie, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. 25/4 (7) (4065 1-3)

Iwan Charuk Darabiuk z Bystrzeca uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Mojse Charuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żabie, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. P. 25/4 (1) (4066 1-3)

Katarzyna Piwniuk z Zelenego uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem ustanowiono Iwana Martyszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żabie, dnia 3. lutego 1904.

L. cz. P. 19/4 (3966)

Jan Kuziów z Andrychowa uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Pawło Stefanko z Andrychowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Komarno, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. P. VI. 57/4 (4056)

Iwan Mysyk Jacia uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Fedor Mysyk z Tyszkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Horodenka, dnia 26. marca 1904.

L. cz. L. 3/3 (7) (3975)

Za obłąkanego uznano Jakóba Wójtowicza syna Józefa młodszego w Nienaszowie. Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Czaję w Lubienku.

C. k. Sąd powiatowy. Żmigród, dnia 6. maja 1904.

Konkursa.

L. 988. (4912 3-3)

KONKURS

Tutejszy zarząd gminny poszukuje pisarza gminnego obznajomionego z prowadzeniem ksiąg kasowych.

Płaca roczna 1200 koron początkowo a ewentualnie większa.

Przyjęcie nastąpiłoby zaraz.

Podania udokumentowane należy wnieść do Zarządu gminy Żabie do końca czerwca 1904.

Żabie 7. czerwca 1904.

Walkinnicki
komisarz rządowy

L. 1775. (4988 3-3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie, z placą roczną 1000 (tysiąc) koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 koron.

Ubiegający o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności, winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,

2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Do okręgu sanitarnego w Strusowie należą następujące gminy i obszary dworskie:

Strusów, Warwaryniec, Nałuze, Ruzdwiany, Zubów, Słobódka strusowska, Ostrowczyk, Darachów, Tiutków, Pantalicha i Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 15. lipca 1904 r.

W Trembowli dnia 4. czerwca 1904.

Jerzy Baworowski
prezes.

L. 69.027 II. (5018 3-3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Baworowie z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 25 kor. rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jazdę pościągą do Proszowej i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. czerwca b. r. do c. k. Dystryktu poczt. i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11. czerwca 1904.

LW. 56.658/904. (5035 3-3)

Ogłoszenie konkursu

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 5. lipca 1904 włącznie z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu, należyście uwierzytelioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolicznych tak zwanych dawniej „normalnych“. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydawane przez miejscowy urząd parafialny;

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którym wyrazić należy czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; nakoniec

5. Deklarację proszącą, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 500 kor.

Program Akademii oraz informację o szczegółach wypraw dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (Gmach sejmowy na d. le).

Przyjęcie do Akademii nastąpi w pierwszym półroczu roku szkolnego 1904/5.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 9. czerwca 1904.

Piotrowski.

Konkursausschreibung

für die Aufnahme in die k. u. k. Kadettenschulen.

Mit Beginn des Schulljahres 1904/1905 (Mitte September) werden in k. u. k. Kadettenschulen Aspiranten in beiläufig nachstehender Anzahl aufgenommen, und zwar:

In den I. Jahrgang der Infanteriekadettenschulen in Wien, Budapest und Prag¹⁾ je 90,

In den I. Jahrgang der Infanteriekadettenschulen in Karlstadt, Königfeld in Mähren, Lobzów bei Krakau, Nagyszeben (Hermanstadt), Triest, Marburg, Liebenau bei Graz, Pozsony (Pressburg)²⁾, Innsbruck, Temesvár, Kamenitz bei Peterwardein, Kassa (Kaschau) und Lemberg je 30 bis 50,

In den I. Jahrgang der Artilleriekadettenschulen in Wien und Traiskirchen bei Baden je 80,

In den I. Jahrgang der Pionierkadettenschule 50,

In den I. Jahrgang der Kavalleriekadettenschule 50.

In die höheren Jahrgänge der Kadettenschulen werden Aspiranten nur insoweit aufgenommen, als Plätze verfügbar sind.

Die Aufnahme in den IV. — bei der Artillerie- und Pionierkadettenschule in den III. Jahrgang — ist unzulässig.

Die Vortragssprache ist im I. Jahrgang der Infanteriekadettenschulen in Budapest, Pozsony (Pressburg), Kassa (Kaschau), Temesvár und Nagyszeben (Hermanstadt), dann in der ungarischen Parallelklasse der Kavalleriekadettenschule und der Artilleriekadettenschulen zu Traiskirchen deutsch und ungarisch, in den Infanteriekadettenschulen zu Kamenitz und Karlstadt deutsch und kroatisch, in den übrigen deutsch.

In den drei unteren Jahrgängen der Kadettenschulen wird im allgemeinen derselbe Lehrstoff vorgenommen wie an der Oberstufe der öffentlichen Realschulen. Die Zöglinge können daher nach Absolvierung des III. Jahrganges wenn sie den sonstigen gesetzlichen Anforderungen entsprechen, zur Maturitätsprüfung an einer öffentlichen Realschule zugelassen werden. Zöglinge dieses Jahrgangs, welche mindestens „sehr guten“ Gesamterfolg aufweisen und die vorgeschriebene kommissionelle Prüfung bestehen können über ihre Bitte und nach Zulässigkeit des verfügbaren Raumes, auf Freiplätze in eine der beiden Militärakademien übersetzt werden.

Die Aufnahmebedingungen sind in der „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen“ (Auflage vom Jahre 1900 mit Nachtrag von 1902) enthalten; hier werde nur die allgemeinen Bedingungen hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische, beziehungsweise ungarische Staatsbürgerschaft oder die bosnisch-hercegovinische Landesangehörigkeit;
2. die körperliche Eignung;
3. ein makelloses Vorleben (entsprechendes sittliches Verhalten);
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderlichen Vorkenntnisse;
6. der rechtzeitige Erlag des Schulgeldes, in der Kavalleriekadettenschule auch des Equitationsbeitrags.

Die Anschaffung der in der Vorschrift aufgezählten Ausstattungsgegenstände wird von den Angehörigen nicht mehr gefordert.

Zu Punkt 4:

Für den Eintritt

in den I. Jahrgang einer Kadettenschule	} ist das } erzielte	} 14. } 15. } 16. }	} und nicht } über- } schrittene	} 17. } 18. } 19. }	} Lebensjahr
in den II. Jahrgang einer Kadettenschule					
in den III. Jahrgang einer Kadettenschule					

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

Bei Altersüberschreitungen bis zu einem Jahre holen die Kommanden der Kadettenschulen die Entscheidung des Reichskriegsministeriums ein.

Zu Punkt 5:

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmeprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „genügendem“, zur Aufnahme in die Artillerie- und die Pionierkadettenschule mit mindestens „gutem“ Gesamterfolg absolviert hat³⁾ und zwar

für den I. Jahrgang die vier unteren Klassen,

für den II. Jahrgang die fünf unteren Klassen,

für den III. Jahrgang die sechs unteren Klassen.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen“ in Otocac, Ogulin, Sissek, Neu-Gradisea, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in eine Kadettenschule gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder, sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Absolventen der mit Verordnung des k. k. Ministers für Kultus und Unterricht vom 26. Juni 1903, Z. 22503, errichteten, mit Bürgerschulen verbundenen einjährigen Lehrkurse werden probeweise zur Aufnahmeprüfung für den I. Jahrgang zugelassen, wenn sie einen solchen Lehrkurs, an welchem die deutsche und die französische Sprache, dann die Algebra obligate Unterrichtsgegenstände sind, mit mindestens „befriedigendem (gutem)“ Erfolg absolviert haben.

Die Aufnahme in einen höheren als den I. Jahrgang kann nur erfolgen, wenn ausser der vorgeschriebenen Vorbildung, bei der Aufnahmeprüfung auch die Kenntnis jener militärischen Unterrichtsfächer nachgewiesen wird, welche in den niederen Jahrgängen gelehrt werden.

Für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Kadettenschule erstreckt sich die Aufnahmeprüfung auf nachfolgenden Unterrichtsgegenstände:

Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik, Chemie, ferner in den Infanteriekadettenschulen Budapest, Pozsony (Pressburg), Kassa (Kaschau), Temesvár, Nagyszeben (Hermanstadt), dann in der ungarischen Parallelklasse der Kavalleriekadettenschule und der Artilleriekadettenschule zu Traiskirchen ungarische Sprache, in den Infanteriekadettenschulen Karlstadt und Kamenitz kroatische Sprache, und zwar alle Gegenstände in jenem Umfang, in welchem sie in den unteren Klassen einer Mittelschule zum Vortrag gelangen.

Die Aufnahmeprüfung ist in deutscher oder — an den vorgenannten Kadettenschulen — in ungarischer, beziehungsweise kroatischer Sprache abzulegen.

^{*)} Exemplare der Konkursausschreibung, dann der „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in k. u. k. Kadettenschulen sind von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen; die „Aufnahmebedingungen“ können auch bei der nächsten Kadettenschule eingeholt werden.

¹⁾ Hierunter in Prag 12—15 mit der Widmung für die Traintruppe.

²⁾ Hierunter in Pozsony (Pressburg) 6—8 mit der Widmung für die Sanitätstruppe.

³⁾ Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

Es ist gestattet, dass sich die Aspiranten hierbei, als Erleichterung zur Darlegung ihres Wissens und ihrer Fähigkeiten, ihrer Muttersprache bedienen. Sie müssen aber je nach Sprache (Sprachen), in welcher der Unterricht erteilt wird, soweit beherrschen, dass sie den Vorträgen folgen können.

Zu Punkt 6:

Das Schulgeld beträgt:

1. für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren aller Standesgruppen, evangelischen, griechisch-katholischen und griechisch-orientalischen Militärgeliebten, Militärbeamten, Militärkapellmeistern, von Unteroffizieren und in keine Rangklasse eingereihten Militärgagisten des aktiven, des Ruhe und des Invalidenstandes des k. u. k. Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehr 24 K. jährlich;

2. für eheliche oder legitimierte Söhne von Offizieren und unter 1. genannten Militärgeliebten und Militärbeamten in der Reserve des Heeres, der Kriegsmarine und der k. u. k. Landwehr, des nichtaktiven Standes und im Verhältnis der Evidenz der Landwehr, von Offizieren (Militärbeamten) im Verhältnis „ausser Dienst“, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten und von Hof- Zivilstaatsbediensteten 160 K. jährlich;

3. für Söhne aller übrigen österreichischen oder ungarischen Staatsbürger 300 K. jährlich.

Für die Söhne der unter 2. und 3. genannten Personen ist im Falle der Aufnahme in die Pionierkadettenschule ein jährliches Schulgeld von nur 80, beziehungsweise 160 K. zu entrichten.

Schulgeldermässigungen werden nur ausnahmsweise bei nachgewiesener Mittellosigkeit und sehr guten Schulzeugnissen erteilt.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten, und zwar im vorhinein am 21. September und am 1. April eines jeden Jahres bei der betreffenden Kadettenschule zu erlegen.

Für die Zöglinge der Kavalleriekadettenschule ist ausserdem im III. und IV. Jahrgang jährlich ein Beitrag von 400 K. in den zur Beschaffung der Reitpferde und sonstigen Erfordernisse für den Reitunterricht an dieser Schule gegründeten Equitationsfonds in den gleichen Raten wie das Schulgeld zu erlegen. Für die Söhne der unter 1. genannten Militärpersonen beträgt dieser Beitrag die Hälfte. Schulgeldermässigungen werden in dieser Kadettenschule nicht gewährt.

Der Erlag eines Kostgeldes wird nicht gefordert.

Die Gesuche um Aufnahme in eine Infanteriekadettenschule sind dem Kommando der nächsten Kadettenschule, jene um Aufnahme in die Kavallerie-, Artillerie oder Pionierkadettenschule dem betreffenden Schulkommando bis längstens 15. August einzuwenden; die direkte Vorlage an das Reichskriegsministerium ist unzulässig.

Angehörige, für welche Kassa (Kaschau) die nächstgelegene Kadettenschule ist, haben ihre Aufnahmesgesuche heuer bei einer andern Kadettenschule einzureichen, da die genannte Anstalt erst mit Beginn der Aufnahmeprüfungen aktiviert sein wird.

Den Aufnahmesgesuchen sind beizuschliessen:

1. Der Tauf(Geburts)schein des Aspiranten;
2. der Heimatschein desselben;
3. das von einem aktiven Arzte des Heeres, der Kriegsmarine oder der Landwehr ausgefertigte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten für die Militärerziehung [Dienstbuch N—26¹⁾];
4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1902/1903 und sämtliche Schulzeugnisse für das Schuljahr 1903/1904²⁾;
5. das Impfzeugnis (nur dann, wenn die Impfung in dem ärztlichem Gutachten nicht bestätigt ist);
6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Anwartsortes des Aspiranten ausgestellte Sittenzeugnis (nur dann, wenn im Schulzeugnis die Angabe über das entsprechende sittliche Betragen fehlt, oder wenn der Eintritt in die Kadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

Unvollständige, nicht im Wege einer Kadettenschule und verspätet eintreffende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Da die Aufnahme von der Zahl der verfügbaren Plätze abhängt, kann an jenen Kadettenschulen, wo eine Überzahl von Bewerbern vorhanden ist, auch nach bestandener Aufnahmeprüfung nicht mit Sicherheit auf die tatsächliche Aufnahme gerechnet werden.

Nach Beginn des Schuljahres findet eine Aufnahme von Aspiranten nicht mehr statt.

Wien, im Mai 1904.

Von k. u. k. Reichskriegsministerium.

¹⁾ Mit den zur Untersuchung des Sehvermögens erforderlichen Behelfen sind ausser den Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten versehen: die Platzkommanden in Wien, Budapest, Prag, Graz und Lemberg, die Garnisons- und Truppenhospitaler; die Ergänzungsbezirkskommanden, sofern in Standort derselben keine der erwähnten Sanitätsanstalten sich befindet; dann die Militärstationskommanden — mit Ausschluss der Bocche di Cattaro, dann Bosniens und der Hercegovina — jener Garnisonen, in welchen sich ein Regiments- oder selbständiges Batalionskommando, jedoch kein Ergänzungsbezirkskommando oder Militärspital befindet.

²⁾ Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzugeben hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

Muster eines Aufnahmesgesuches.

An

das Kommando der k. u. k. Infanteriekadettenschule

in

Prag.

Stempel eine Krone).

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Emanuel K. . . . in den I. Jahrgang einer k. u. k. Infanteriekadettenschule^{*)}, und zwar wenn möglich, nach

Prag,

Lobzów,

Lemberg.

Als Aufnahmsdokumente lege ich bei:

- | | |
|--|---|
| 1. Den Taufschein meines Sohnes; | } Alter: 16 Jahre,
Heimatsberechtigt in Prag,
Tauglich ohne Gebrechen,
1. Fortgangsklasse. |
| 2. den Heimatschein desselben; | |
| 3. das militärärztliche Gutachten; | |
| 4. die Schulzeugnisse der letzten zwei Studienjahre meines Sohnes. | |

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Kadettenschulen vollständig bekannt sind und dass ich mich verpflichte, allen daselbst festgestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in eine Kadettenschule aufgenommen wird.

Sollte mein Sohn den Anforderungen der Aufnahmeprüfung nicht entsprechen, so bin ich mit dessen Einteilung in einen „Vorbereitungskurs“ (nicht) einverstanden.

. am ten 1904.

Franz K.

(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

ANMERKUNG. Das Gesuch und ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K., die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h. zu versehen.

^{*)} Wenn die Aufnahme in eine Artillerie- oder die Pionierkadettenschule angestrebt wird, sind gleichfalls noch zwei andere Kadettenschulen anzuführen oder es ist die Erklärung abzugeben, dass auf die Einteilung in eine andere Kadettenschule verzichtet wird.

Amortyzacje.

L. cz. T. 23/4 (2) (4950 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Jana Lisiewicza c. k. pocztmistrza w Łosiaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo wnioskodawcy skradzionych dwóch polic asekuracyjnych Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie (Działu ubezpieczeń na życie) a mianowicie: a) Nr. 33 957 z dnia 23. lutego 1895 na 1000 zlr. i b) Nr. 34.354 z dnia 19. marca 1902 na 2000 kor. na imię Edwarda Kirschnera wedle tablicy XV. ubezpieczenia epiewających.

Posiadacza powyższych dwóch polic asekuracyjnych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od 3-go ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu k. s. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. Kraków, dnia 16. maja 1904.

L. cz. T. IV. 3/4 (3) (4707 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Abrahama Chaima Dankowitza kupca w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych na imię Debory Strömowej wystawionych kart udziałowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie Nr. 78 na 1.0 kor., Nr. 337 na 61 kor. 40 hal., Nr. 853 na 38 kor. 80 hal. i Nr. 1726 na 80 kor. opiewających.

Posiadacza powyższych kart udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu k. s. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 19. maja 1904.

L. cz. T. 24/4 (3) (4873 1-3)

Na wniosek Michała Paszyńskiego jako opiekuna nielet. Maryi Buhl, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Nr. 9488 we Wiedniu dnia 1/1 1899 na imię Sebastjana Buhla przez Towarzystwo im. Gizeli wystawionej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu k. s. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 19. maja 1904.

L. cz. T. II. 24 (1) (4876 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Szymona Schella z Szymbarku ad Gorlice wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Gorlice 28. kwietnia 1904 na 3000 kor. opiewającego, przez Barucha Schella wystawionego, przez Szymona Szella akceptowanego, a w dniu 1. września 1904 płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni licząc od pierwszego dnia po zapadłości weksla, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu k. s. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Jasło, dnia 6. maja 1904.

L. cz. XII. 18/92 (10) (4875 1-3)

C. k. sąd krajowy na prośbę Emila Helm zarządzając postępowanie, celem umorzenia policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 29. listopada 1886 Nr. 16.673 na sumę ubezpieczoną 1500 zlr. a. w. płatną dnia 1. grudnia 1907 lub w razie wcześniejszej śmierci Emila Helma do rąk okaziciela — wzywa posiadacza tej policy, ażeby ją w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał gdyż inaczej policia ta za umorzoną uznana będzie.

Kraków, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. T. 15/4 (6) (4918 1-3)

Na żądanie Maryanny z Kwaśniewskich Sikorzyny z Krowodrzy — wdraża się postępowanie celem uznania Józefa Kwaśniewskiego syna Michała i Maryanny z Kordasiów w Krowodrzy pod Nr. 9 w dniu 29. lutego 1844 urodzonego a od roku 1874 z życia i miejsca pobytu niewiadomego — za zmarłego i w tym celu wzywa się każdego, kto o nim jakkolwiek miał wiadomość, by ją podał tutejszemu c. k. sądowi lub kuratorowi Dr. A. Laufbahnowi adwokatowi w Krakowie. Zarazem wzywa się Józefa Kwaśniewskiego, aby w tutejszym c. k. sądzie się sta-

wił lub w inny sposób o swem życiu i obecnym miejscu pobytu tutejszemu sądowi doniósł, gdyż inaczej po dniu 15. lipca 1905 na ponowne żądanie wyda tutejszy sąd orzeczenie uznające go za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 20. maja 1904.

L. cz. T. 2/4 (2) (4550 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Wolfa Nussbauma urzędnika bankowego w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 20. listopada 1903 opiewającego na 194 kor. w 3 miesiące od daty płatnego, wystawionego przez Mendla Fischlera na zlecenie Wolfa Nussbauma, z zaakceptowanego przez Jakóba Helfelda w Stanisławowie. Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu k. s. za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 11. marca 1904.

L. cz. T. 74 (2) (4689 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza czterech weksli na 2000 kor. opiewających, to jest każdy po 500 kor. a przez Gerschona Hirscha i Samuela Hirscha akceptowanych z daty Nowy Sącz 10. stycznia 1904 płatnych 30. kwietnia, 30. maja, 20. maja i 25. czerwca b. r. by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzezone weksle w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewnie, ileż po bezskutecznym upływie tego czasu k. s. takowe za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 23. maja 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 401 (20/4) (5033 3-3)

W tutejszym depozycie sądowym są w przechowaniu od lat przeszło 30 następujące fundusze na rzecz:

Dawida Amstera 92 kor. 16 hal., Dawida Amstera 25 kor. 39 hal., Leiby Herszkowicza 33 kor. 83 hal., Herscha Schmuklera 4 kor. 22 hal., Lucyi Czechowej 2 kor. 10 hal., Maryi Kowalik 8 kor. 46 hal., Agnieszki Wiczyńskiej 2 kor. 10 hal., Pawła Chmureczyńskiego 4 kor. 24 hal., Antoniego Kułacza 104 kor. 66 hal., Jana Zielńskiego 36 kor. 82 hal., Leopolda Świątka 80 hal., Wojciecha Grabowskiego 2 kor. 16 hal.

Wzywa się tedy uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Rozwadów, dnia 27. maja 1904.

(5034 3-3)

Obwieszczenie.

P. P. DDr. Władysław Mateusz dw. im. W.śniewski i Szymon Wolfram wpisani zostali z dniem 28. maja 1904 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Złoczowie a drugi z siedzibą w Sokalu.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 28. maja 1904.

L. cz. Praes. 1027 (26) (4964 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia niniejszem, że w depozycie karno-sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i pieniądze, do niewiadomych właścicieli należące:

L. 50/55 10 sznurków koralu.
L. 1286/57 zwaneygiei i 10 ct.
L. 1221 58 17 sznurków koralu.
L. 1793/71 zegarek z łańcuszkiem.
L. 2877/83. pierścionek złoty, zegarek niklowy.
L. 12.688 92 2 portmonetki skórzane i 7 zlr.
L. 15.206/95 zegarek srebrny.
L. U. V. 2571/98 książeczka do modlenia, kościelna, łyżeczka pozłacana, koralepistolet.
L. U. VI. 2010/1 zegarek cylinder Nr. 16.659.

L. U. VI. 3098/1 worek, 2 łańcuchy, szleje, plaхта.

L. U. VI. 1553/2 zegarek z łańcuszkiem futerałem.

L. U. VI. 1462/2 srebrny zegarek damski.

L. U. VI. 1674/2 laska, marynarka.

L. U. VI. 3006/2 pulares z kwotą 31 halerzy.

L. U. VI. 3111/1 broszka złota w kształcie węża z ametystem.

L. U. VI. 3199/1 łyżka stołowa srebrna z monogramem II. K. i łyżeczka z chińskiego srebra.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, by w ciągu jednego roku od dnia 3-o ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, swe prawa własności udowodnili, w przeciwnym razie powyższe przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Drohobycz, 11. czerwca 1904.

L. cz. C. IX. 186/4 (1) (5059 3-3)

Przeciw Bernardowi Liebermanowi synowi Józefa którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Jakóba Pilpla kupca w Drohobyczu pozew o zwrot obrazu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1904 przed poł. dniem godz. 8 do tego biura Nr. 74.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Dr. Schustera adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX. Drohobycz, dnia 27. kwietnia 1904.

(4909 3-3)

Kundmachung

des k. k. Finanzministeriums in Betreff der Ausfolgung neuer Couponsbogen zu den auf Grund des Gesetzes vom 16. Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 37, und der Kundmachung des k. k. Finanzministers vom 18. Februar 1903, R. G. Bl. Nr. 38, konvertierten, sowie den nichtkonvertierten Obligationen der einheitlichen Staatsschuld zu 200 Kronen, beziehungsweise 100 fl.

Mit Rücksicht auf die im Laufe des Jahres 1904 eintretende Fälligkeit des letzten der zu den konvertierten 4 proz. und nichtkonvertierten 4¹/₂ proz. Obligationen der einheitlichen Rente zu 200 Kronen, beziehungsweise 100 fl. hinausgegebenen Coupons werden hiemit für die Hinausgabe neuer Couponsbogen folgende Bestimmungen getroffen:

1. Die Ausgabe der neuen Couponsbogen, welche 18 Halbjahrescoupons, und zwar: bei den konvertierten Obligationen zu je 4 Kronen mit den Fälligkeitsterminen: 1. Jänner 1905 bis 1. Juli 1913, beziehungsweise 1. Mai 1905 bis 1. November 1913, bei den nichtkonvertierten Obligationen zu je 2 fl. 10 kr. mit den Fälligkeitsterminen: 1. Februar 1905 bis 1. August 1913, beziehungsweise 1. April 1905 bis 1. Oktober 1913 und einen Talon enthalten, wird bezüglich

der konvertierten Obligationen mit Jänner-Juli-Verzinsung am 1. Juli 1904,

mit Mai-November-Verzinsung am 2. November 1904,

bezüglich der nichtkonvertierten Obligationen mit Februar-August-Verzinsung am 1. August 1904,

mit April-Oktober-Verzinsung am 1. Oktober 1904 beginnen.

Anmeldungen von Talons zur Couponsbogen-Erneuerung werden zwar schon 30 Tage vor dem Talons-Umwechslungstermine angenommen, doch findet die Ausfolgung der neuen Couponsbogen seitens der k. k. Staatsschuldenkasse in kei em Falle vor diesem Termine selbst statt.

2. Die neuen Couponsbogen können erhoben werden:

a) bei der k. k. Staatsschuldenkasse in Wien;

b) bei den k. k. Länderkassen ausserhalb Wiens (Landeshauptkassen, Finanzlandes-kassen, Landeszahlämtern und der Filiallandeskasse in Krakau), bei den k. k. Steuerämtern und den k. k. Finanz- und gerichtlichen Depositenkassen;

c) bei der kön. Staats-Zentralkasse in Budapest, den kön. Staatskassen in Budapest und Agram, sowie bei den kön. Steuerämtern in Neusohl, Debreczin, Fiume, Kaschau, Klausenburg, Hermannstadt, Fünfkirchen, Pressburg, Ödenburg, Szatmár, Szegedin, Temesvár und Essegg;

d) in Amsterdam, Antwerpen, Basel, Berlin, Breslau, Brüssel, Darmstadt, Dresden, Frankfurt a. M., Genf, Hamburg, Hannover, Köln, Leipzig, London, Mailand, Mannheim, München, Paris, Strassburg, Stuttgart und Zürich bei den an diesen Plätzen bekannt-zugebenden Vermittlungsstellen.

3. Bei der k. k. Staatsschuldenkasse haben die Parteien, wenn sie mehr als einen Talon beibringen, die Talons mittelst Konsignationen, getreant nach der Gattung (konvertierte 4-prozentige oder nichtkonvertierte 4-2-prozentige Obligationen) und nach den Zinsentermen einzureichen.

Über mehrere Konsignationen derselben Gattung ist ein Summarium mit Angabe der Anzahl der Pakete und der Stückzahl der Talons jedes Terminus beizubringen.

Einzelne Talons sind ohne Konsignation einzureichen, doch ist auf der Rückseite solcher Talons der Name und Wohnort des

Einreichers anzusetzen. Einzelf überreichte Talons werden sogleich liquidiert und die dafür gebührenden neuen Couponsbogen noch am Einreichungstage den Parteien ausgefolgt.

Für die mit Konsignation eingereichten Talons wird ein Rückschein ausgegeben und hiebei der Partei der Zeitpunkt mitgeteilt, zu welchem die entsprechenden Couponsbogen gegen Abgabe des Rückscheines behoben werden können.

4. Bei den im Punkte 2, b., c. und d. genannten Vermittlungsstellen sind die Talons mittelst in doppelter Ausfertigung ausgestellter Verzeichnisse einzureichen, welche die wesentlichen Merkmale der Talons (Gattung, Nummer, Umwechslungstermin) enthalten und von der Partei unter ihres Wohnortes gefertigt sein müssen.

Für die Talons jedes Terminus ist ein abgesonderter Verzeichnis zu verfassen.

Die eingereichten Talons werden von der Vermittlungsstelle mit der Bestätigung der Anmeldung versehen und sodann der Partei unter Angabe des Zeitpunktes, zu welchem die Couponsbogen erhoben werden können, zurückgestellt.

Zur angegebenen Zeit werden der Partei die neuen Couponsbogen gegen Beibringung und unter Einziehung der mit der Bestätigung der Anmeldung versehenen Talons ausgefolgt werden.

Die Erhebung der Couponsbogen kann nur bei derjenigen Vermittlungsstelle stattfinden, bei welcher die korrespondierenden Talons zum Zwecke der Couponsbogen-Erhebung präsentiert und mit der Anmeldungsklausel versehen worden sind.

5. Die neuen Couponsbogen werden an die Parteien in allen Fällen unentgeltlich verabfolgt.

Wien, am 6. Mai 1904.

L. 453 (5041 2-3)

Dnia 21. marca 1904 znaleziono na rynku w Pilźnie kwotę 75 kor. 98 hal.

Właściciel może odebrać takową w sądzie pilźnieńskim biuro Nr. 3.

Magistrat Pilzno.

L. cz. C. 81/4 (1) (5087 2-3)

Przeciw p. Annie z Siarkowskich Sobczykowej niewiadomej z miejsca pobytu, wniesionym został do tutejszego sądu przez p. Jana Siarkowskiego w Siedliskach pozew o zapłatę kwoty 280 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. czerwca 1904 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw p. Anny Sobczykowej ustanawia się kuratora w osobie Pana Grzegorza Synowieckiego z Siedlisk.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brzostek, dnia 11. czerwca 1904.

L. 84.139.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia królewsko-węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 9. czerwca 1904 L. 53.760 wzbronione jest:

z powodu pomoru wprowadzanie świń z powiatów politycznych Bohorodeczany, Kosów, Stryj i Turka do Węgier.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. VI. 1904 L. 26.288 w ślad za tutejszym reskryptem z 20. maja 1904 L. 70.288.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. czerwca 1904.

L. 84.141.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośni i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo znosząc swe rozporządzenie z 20. maja 1904 L. 70.287, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 10. czerwca 1904 L. 25.685 pod względem przywozu zwierząt z Bośni i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej zarazy pomoru świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Bjelina, Bosn. Dubica, Bosn. Gradiska, Bosn. Krupa, Bosn. Novi, Brčka, Dervent, Gračanica, Priedor, Prujavor, Srebrenica, Tes.uj, Vlasenica, Zvornik i Žepče.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośni i Hercegowiny obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie, karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46 ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministerialnego z 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. czerwca 1904.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione poniżej przesyłki, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli. Przesyłki te należy odebrać najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie rzeczzonego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone lub sprzedane w drodze publicznej licytacji a kwota uzyskana przy sprzedaży przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Wykaz

niepodjętych przesyłek zwrotnych i listów poleconych za miesiąc kwiecień 1904.

A) Przesyłki.

L. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość	Wartość	Waga	
	Nr.	dzień i rok	miejsce					Kg.	gr.
1	91	31/12 1903	Tarnopol 2	Bauer Weis	Budapest	2 kupie portopeę 2 książki	20	—	900
2	54	23/2 1904	Lwów 10	Trömel	Wien	gaz. „Głos“	40	7	—
3	94	21/2	" 1	Wieleżyński	Borysław	żółta chustka	12	1	—
4	99	9/2	" 13	Wojciechowska	Kraków	książka „Bilz“	20	1	400
5	217	26/1	" 5	Wulfers	Kolonia	kawa, herbata, rodz. 2 sery i szkaplerz	10	—	—
6	41	10/3	Brody 1	Friedfertig	Oslawy		2	600	
7	24	9/8 1903	Sędziszów	Draus	Ameryka				

B) Listy polecone.

L. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	334	27/1 1904	Lwów 1	Wiktor Fritsche	Graz
2	621	1/10 1903	" 1	Henryka Mieczynska	Neapol
3	921	24/2 1904	" 8	Józef Zadarek	Rosya
4	291	?	" 4	Korabelski	"
5	167	11/2 1904	Kraków 1	Zofia Braniczka	Sucha
6	750	25/1	Przemyśl	Józef Nirzal	Kańczuga
7	570	?	Stanisław 1	Ma ya Andrias	Budapest
8	72	4/12 1903	Gorlice	Aniela Janak	Elisabetpost
9	585	9/12	"	Jakób Gwózdź	Karsom
10	108	25/1 1904	Zakopane	Leon Danccki	Warschau
11	227	10/11 1903	Złoczów	Oficyna Sora	Olesko
12	446	2/1 1904	Brody	Salamon Backer	New York
13	415	11/9 1903	Złoczów	Pawło Kucyloma	Kopyczyńce
14	354	2/12	Tarnów	Miss Stella Kietbowicz	Ameryka
15	281	14/11	Krakau 4	Stanisław Chomentowski	Montreal
16	873	8/1 1904	"	Ignacy Piszko	Warszawa
17	975	22/2	"	Franciszek Tokarz	Bochnia
18	271	?	Rzeszów	Jan Kunysz	Ameryka
19	147	22/2 1904	Kołomyja	Apolonia Mikiewicz	Tarnów
20	267	26/2	Tarnopol	Zuzanna Monswon	Lwów
21	886	9/11 1903	Krosno	Franciszek Kelanko	Turka
22	652	31/8	"	Walenty Curulik	Ameryka
23	47	17/7	Kamień	Jan Sudet	Rosya
24	113	2/3 1904	Szczerzec	Aleksandra Łaniecka	Podbuż
25	56	6/2	Sokal	Klein	Uhnów
26	235	21/2	Czortków	Stanisław Ostrowski	Kasperowce
27	841	25/1	Dukla	Jan Rubin	Mező-Laborecz
28	433	23/2	Śniatyn	Mateusz Dziubiński	Soroeko
29	176	14/10 1903	Wojnicz	Jan Stromy	Buczvica
30	358	5/11	"	Kasper Stromy	"
31	36	15/2 1904	Ottynia	Friedrich Müller	Berhomet
32	11	2/11 1903	Boleszowce	Salamon Rosenzweig	New-York
33	85	27/1 1904	Bolechów	Zakład ubezpieczeń	Dolina
34	195	8/10 1903	Narajów	Bloesberg	Amerika
35	155	15/6	Nawarya	Iwanów	Kiew
36	59	16/9	Lwów 10	Wiśniowska	Bożydorowska
37	186	19/2 1904	" 10	Walczak	Przemyśl
38	61	15/12 1903	Ryglice	Jan Czuba	New-York
39	398	11/2 1904	"	Katarzyna Swiniacz	Chicago
40	125	9/10 1903	Strzeliska	Lipe Rapp	Triest
41	132	9/3 1904	Lwów 6	Christow Abrahamowicz	Czirzech
42	275	10/3	" 6	Wojciech Brzyga	Żydaczów
43	82	29/2	" 6	Komisya aseterunkowa	Mikołajów
44	231	16/11 1903	" 5	Ignaz Moleński	Moskau
45	541	22/2 1904	" 8	Henryk Przedziecki	Krakau
46	81	5/2	" 7	Dmytro Sticzek	Lwów 3
47	25	3/3	" 8	Paweł Freund	Lwów
48	470	2/3	Tarnów	Piotr Knom	Plassn
49	573	?	"	Ferenz Tawas	Budapest
50	296	15/3 1904	Tarnopol	Bronisława Mączkowska	Miejsce
51	319	?	Stanisław	Józefina Iwanowska	Paris
52	984	?	"	Marya Antrasz	Budapest
53	776	12/3 1904	"	Piotr Udawe	Kołomyja
54	986	17/3	"	Marya Wesołowska	Lwów
55			Express	Korso	Lwów
56	874		Rzeszów	Kornreich	London
57	264	21/12 1903	"	Wojciech Maciej	Chicago
58	129	13/12	Krosno	Tomasz Korzeniowski	Jordanów
59	612	19/8	"	Gea Gerry	Normen
60	381	3/4 1904	Zakopane	Jan Bahleda	Kończyce
61	16541	29/12 1903	Dąbrowa	Jan Tulacz	Chicago
62	868	11/2 1904	Stanisław	Josef Laufer	Wien
63	497	14/3	Rawa ruska	Johann Mazurkiewicz	Alweste
64	111	22/12 1903	Horodenka	Jan Najduk	Sowet Riwa
65	350	16/7	Uścieczko	Jan Herman	Assanibossa
66	188	10/12	Horodenka	Hrehor Omicki	Serafince
67	248	17/10	Lwów 11	Jan Rutkowski	Warszawa
68	262	8/11	Bochnia	Nowak	Eduard Cite
69	247	23/1 1904	"	K Błażyński	Oświęcim
70	186	24/11 1903	Przemysły	Nathan Lasch	Mościska
71	14	21/11	"	Juda Schybec	New-York
72	135	27/7	"	Isie Blumenfeld	"
73	70	5/10	Podwołoczyska	Ostapi Lubieniecki	Canada

L. porz.	N a d a n i a			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
74	82	5 2 1904	Jurowce	Grzegoż Wrzekowski	Ameryka
75	84	12/2	Stryj	Franciszek Janiewicz	Stanisław
76	300	3/3	"	Hostger	Merszyn
77	255	9/9 1903	Niepołomice	Przybylski	Uhlen
78	219	11/5	Sambor	Tabor	?
79	58	25/11	Uhnów	Paul Prestiak	Pittsburg
80	300	13/10	"	Johann Romersbach	Rosenfeld
81	261	26/12	"	Józef Kopera	Ameryka
82	131	5 4 1904	"	Tomasz Mikosz	"
83	158	26/12 1903	"	Jan Kramarz	"
84	306	10/3 1904	Mościska	Adolf Hammer	Kalusz
85	813	29 1	Buczacz	Paraska Galik	Wunipeg
86	178	13/1	Radomyśl	Franciszek Konopka	Buttler
87	72	28/3 1903	Radomyśl	Antoni Wojewoda	Dessen
88	298	12 2 1904	Komańcza	Stein	New-York
89	451	20/12 1903	Turka	Janos Pietruska	Urist
90	4	2/12	Czarny Dunajec	Jan Falas	Ameryka
91	25	8/12	Borysław	Walenty Jott	"
92	140	1 4 1904	Bóbrka	Piotr Wojcik	Neapolis
93	11	27/4	Jaślowiec	Wasył Hryuyk	Canada
94	158	22 10 1903	Kozłów	Mikołaj Zapotoczny	Ameryka
95	158	30/11	"	Wasył Petryszyn	"
96	114	23/3 1904	Baligród	Baszaba	Suczawa
97	259	25/12 1903	"	Goldklang	Przemysł
98	97	9/2 1904	"	Leib Berndorf	Sanok
99	243	3/10 1903	"	Abraham Knobelbarth	Baligród
100	308	5/11	Podhajce	Boczar	Harleton
101	66	23/2 1904	Jaśliska	Jan Wojarzyk	Jaślo
102	84	5/2	"	Charas Milan	Bomber
103	532	10/1	Złoczów	Pelepyszyn	Trembowla
104	687	21 1	"	Karin	Stanisław
105	972	3/12 1903	"	J. Trybus	Derry Pa
106	249	21/3 1904	Nowy Sącz	Holländer	?
107	566	5/1	Rozdół	Anna Czarnecka	Knitel
108	318	11/1	Podwołoczyska	Jan Michalczuk	Ameryka
109	838	11/1	"	S. Seidler	"
110	626	4/2	Krosno	Kopeć	Gręboszów
111	477	2/3	"	Zieherman	Budapest
112	827	21/3	Kalusz	Salcia Krumholz	Dąbrowa
113	298	?	Ryszczak	Knapp	Nord-Ameryka
114	131	?	Rzeszów	Ptak	"
115	463	?	"	Linenberg	Przybyszówka
116	76	?	"	Kloc	Zwienica
117	198	?	"	Kruczek	"
118	218	5/5 1903	Chorostków	Hladun	Canada
119	275	24/3 1904	"	Schnell	Przemyśl
120	46	5/4	"	"	"
121	342	1/2	Stanisławów	Parnes	Kopyczyńce
122	301	7/4	"	Graf Paar	Wien
123	200	3/1	Tarnów	Antoni Kott	Chicago
124	470	21/12 1903	"	Adam Załuski	"
125	296	17/3 1904	Lwów 2	Józefina Brzeska	Barischin
126	891	21 3	Przemyśl	B. Lind nbaum	Przemyśl
127	702	22/3	"	Jan Arbus	Tyśmienica
128	172	21/3	Krakau	J. Krzeminski	1
129	250	24/12 1903	"	Schmul Czosnek	Michałowice
130	1317	9/2 1904	Lwów 8	Antonów	Zadwórze
131	44	4/9 1903	" 8	Dąbkowski	Buenos-Ayres
132	16	25/8	" 8	"	"
133	140	31/12	" 6	Engel	Stanisławów
134	325	?	" 8	M. F. Gruber	New-York
135	20	4/2 1904	" 4	Kraemer	Ottynia
136	53	17/3	" 4	Piwocki	Innsbruck
137	15	18/3	" 6	Rozwadowski	Lwów
138	724	?	" 1	hr. Stadnicki	Mościska
139	440	?	" 6	Szmigłowska	Kraków
140	450	10 3 1 04	" 6	Ela Rascher	Wien
141	309	?	" 1	Waschler	Lwów
142	65	1 12 1903	Podgórze	Jędrzej Szurkowski	Freiland Amer.
143	496	11/4 1904	Zakopane	Chame Jelska	Nerwi
144	352	22/12 1903	Zbaraż	Michał Frey	Montreal
145	341	8 3 1904	Halicz	Piskozub	Kołomyja
146	88	17/4	Boguchwała	Leib Mehr	New-York
147	580	?	Drohobycz	Dylewski	Ameryka
148	24	29/5 1903	Białobonitca	Kierylko	Manitoba
149	107	27/1 1904	Lachowice	Wątroba	Tomaszów
150	212	25/1	Radomyśl	Ciwe Koln	Köbln

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 23. maja 1904.

L. cz. Prez. 149/4. (4917 1-3)

W depozycie Sądu powiatowego w Tuchowie zalegają od przeszło lat 20:

L. p.	W masie depozytowej	Przedmiot	koron	hal.
1	Tomasza Bogdanowicza	książeczka wkładowa Tarnowskiej Kasy Oszczędności Nr. 57551	10	—
2	Jana Mołdy	gotówka	—	90
3	Maryanny Rempala	książeczka wkładowa Nr. 57556	32	20
4	Stanisława Oleksika	książeczka wkładowa Nr. 57555	29	40
5	Jana Sajdaka	książeczka wkładowa Nr. 57723	4	26
6	Marcina Słowika	książeczka wkładowa Nr. 57725	2	30
7	Katarzyny Klimek	gotówka	—	76
8	Macieja Lisaka	skrypt z dnia 1. kwietnia 1829	100	—

Wzywa się przeto uprawnionych do podjęcia tych depozytów, aby w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili tutaj i wykazali swoje prawa, inaczej bowiem depozyta te Skarbowi Państwa wydane zostaną, a skrypt dłużny przeniesiony zostanie do registratury sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 6. czerwca 1904.

Spadki.

L. cz. T. 2/4 (2) (4687 1-3)
C. k. sąd obwodowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że w roku 1870 wyszedł na robotę do Węgier Marcin Delejowski gospodarz z Bliznego urodzony dnia 21. października 1835 i od tego czasu słuch o nim zaginął i wzywa się wszystkich, którzyby o Marcinie Delejowskim jaką wiadomość mieli, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej tutejszemu sądowi, lub też ustanowionemu kuratorowi dali wiadomość.
Kuratorem tegoż jest adwokat Dr. Bendel w Sanoku.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 19. marca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 410. Stow. II. 5/9 (4145 2-3)
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo bankowe w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że na VI. walnem zgromadzeniu z dnia 8. marca 1904 uchwalenem zostało rozwiązanie i likwidacja powyższego Towarzystwa i że likwidatorami zamianowano dotychczasowych członków dyrekcji Markusa Philippa i Izidora Gottesmanna.
Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się do niego zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 358 4 (4 40)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 25. kwietnia 1904 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Spółka oszczędności i pożyczek w Szówsku“ odbyte 24. marca 1904 wybrało w miejsce Bronisława Kara-

sińskiego zastępcą przełożonego zarządu Marcina Ochapa rolnika i zastępcę wójta w Szówsku
Przemyśl, dnia 11. maja 1904.

L. cz. Firm. 221/4 stow. II. 640 (4143)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości: iż równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Bank kupiecki w Haliczu“ wpisał iż na walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia na dniu 13. marca 1904 odbytem Juda Lingera i Rubin Fahu członkami Dyrekcji Stowarzyszenia na przeciąg 6 lat obrani zostali.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 213/4 pojed. II. 163 (4142)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:
Siedziba firmy: Wysoczanca.
Brzmienie firmy: Schulem Süßmann
wyrab lasu i handel drzewem w Wysoczanca.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem.
Dzień wpisu: 19. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. Firm. 303 Pjd. I. 42/14 (4146)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Jezierzany obok Czortkowa.
Brzmienie firmy: Aleksander Zarowski, handel nierogacizną w Jezierzanach obok Czortkowa skutkiem zwinienia przemysłu.
Dzień wpisu: 7. kwietnia 1904.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. kwietnia 1904.

Doniesienia prywatne.

Concursausschreibung.

Bei der Bezirkskrankenkasse in Storożynetz (Bukowina) kommt eine Kassenarztstelle für die Gemeinden Althütte, Czudin, Hilcze, Idzestie, Koszczuja, Krasna Hski, Krasna Putna, Neuhütte und Petrouitz mit dem Wohnsitze in einem der genannten Orte zur Besetzung.
Der jährliche Gehalt beträgt 800 K.
Offerte wollen bis 1. August 1904 beim Vorstande der Kasse überreicht werden. — Auskünfte erteilt der Sekretär der Bezirkskrankenkasse in Storożynetz.

Bezirks-Krankenkasse in Storożynetz.

Der Sekretär:
Andreas Saniawicki.

Der Obmann des Vorstandes:
Dr. Severin Halpern.

Ogłoszenie.

Podajemy niniejszem do wiadomości P. T. członków »Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie« i stron interesowanych, że na dniu 15. czerwca 1904 zniżyła Rada nadzorcza na wspólnem posiedzeniu z Dyrekcją po myśli §. 37 us. d. statutu, stopę procentową od wkładek na rachunek bieżący z dotychczasowej 5% na 4 1/2%.

Zniżenie to zobowiązywać będzie od dnia 1. lipca r. b. i dotyczy wkładek nowych złożonych — a wkładek dawniejszych, już złożonych — dotyczy dopiero od dnia 1. października 1904.

Towarzystwo Zaliczkowe w Jaworowie,
Stowarz. zarejestr. z ogran. poręką pięciokrotną

Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 26. czerwca 1904 o godzinie 5 po południu odbędzie się w biurze Towarzystwa

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, na które członków tego Towarzystwa się zaprasza. Jako legitymacja służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1903 i udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały względem zasilenia funduszu rezerwowego i nadrozdzielniem zysku.
3. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 1 zastępcy.

Grzymałów, dnia 15. czerwca 1904.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. w Grzymałowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Jakób Frisierer, sekretarz.

Leiser Berger, zastępca prezesa.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 28.684/IV.

(5039)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza rozdać dostawę niżej wymienionych maszyn roboczych i narzędzi w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

Dla warsztatów w Nowym Sączu:

- 2 piecyki przenośne do grzania nitów,
- 1 maszynę ręczną do tarcia farb,
- 1 młot pneumatyczny,
- 1 specjalną tokarkę i szlifiarkę,
- 1 szpawarkę wiertarkę szybko wierzącą z elektrycznym motorem,
- 2 kowadła i
- 1 uniwersalną maszynę ręczną do obeinania kawałków drzewa pod różnymi kątami i wygładzania powierzchni drzewa.

Dla ogrzewalni w Żywcu:

- 1 motor benzynowy 5 H.

Dostawa ma nastąpić na podstawie ogólnych warunków dostawy i szczegółowych warunków dla mechanicznych urządzeń warsztatowych i przedmiotów mechanicznego urządzenia, jak również specjalnie w tym celu ułożonych formularzy ofertowych z dokładnym opisem przedmiotów rozpisanych, które to formularze muszą być użyte na oferty.

Powyzsze formularze i warunki dostawy można otrzymać w oddziale dla wozownictwa warsztatów podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych; zamiejscowi mogą je otrzymać za przesłaniem opłaty pocztowej.

Ceny wraz z wszelkimi należnościami ma się podać franco jednej ze stacyj c. k. kolei państwowych północno-wschodnich.

Oferty należy ostemplowane, z dołączeniem rysunków i ewentualnych dokładnych opisów oferowanych przedmiotów, zapieczętowane i z napisem na kopercie „Oferta na dostawę urządzeń warsztatowych“ należy wnieść najpóźniej do dnia 18. lipca 1904 do godziny 12 tej w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Oferta ma zawierać oświadczenie oferenta, że mu są znane ogólne i szczegółowe warunki dostawy i że takowe w całości przyjmuje, albo też muszą być dołączone do oferty powyższe warunki uznane i ostemplowane podług przepisu.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się żadnego wadium, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucję 5% wartości dostawy.

Oferent jest związany z ofertą przez sześć tygodni licząc od dnia otwarcia ofert.

Otwarcie komisyjne ofert nastąpi w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie dnia 19. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem.

Każdemu oferentowi lub upoważnionemu zastępcy tegoż przysłuży prawo być przy komisyjnym otwarciu ofert.

Oznajmia się wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych pomimo wniesienia ofert nie może być zobowiązana do żadnego zamówienia.

Oferty wniesione po przepisany terminie lub nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie mogą być uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 13. czerwca 1904.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna Józefa Weysenhoffa.

MROK

powieść historyczna A. Krechowieckiego.

W ciągu roku 1904 każdy prenumeratorem Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopianami obrazów, ilustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.**

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „FOTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłumaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

w Ławie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płócianej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratoremie za dostatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — O podobne okładki do oprawienia półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadpłatami w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Po cenach
 red. keyj yeh ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopiśmie fabrycznych, zamawiania na kieszki i rysunki do ogłoszeń, przenieśmat na wszelkie pisma przyjmując
Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO
 we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.
 Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia
 od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

2 pokoje kawalerskie frontowe w parterze zaraz do wynajęcia ul. św. Mikołaja Nr. 14.

Młoda osoba poszukuje zajęcia w domach prywatnych do białego sycia i haftu (także na rownony). Eda Peszek, ul. Kleparowska 7.

Ramy mahoniowe empirowe trwałe jak fabryczne, gisowe politowane z czarnymi narożnikami w różnych i dowolnych szerokościach wykonuje sumiennie i trwa e Ludwik Korzeniowski, ul. Leśna 12.

Tłumaczenia
 z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zapełnie dokładnie wiersze akademickie Adras w biurze Ploha.

Towarzystwo dziennikarzy polskich
 zamierza wydać kalendarz w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferuję tylko pisemnie i to szczegółowo. przyjmij syndyk Towarzystwa adras, ul. Michalska, pl. Maryacki 10

Registra gospodarskie
 układa K. Madeyk ego (4 wydanie) W i K. Cybulekiego oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca
Seyfarth & Dydyński
 we Lwowie, przy pl. Maryackim.

Ogromna niedza.
 Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgłębiej Józefa Sikosińskiego, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozabawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

MAŚĆ naskórna MOULIN
 w PARYŻU.

Maść ta leczy wrzodziaki, przyszcze, czerwoności, krosty, wawy, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wypruty na częściej ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypryski włośni na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2 1/2 frank. we Francji, w Paryżu, w aptece p. MOULIN, 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolasek, Górowskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ebrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauzynskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Ogłoszenie licytacji.
 W masie konkursowej Pinkusa Birnbauma w Krakowie ogłasza się niniejszem LICYTACJĘ OFERTOWĄ na resztki towarów żelaznych i urządzeń domowe.
 Oferty pisemne wraz z wadium należy złożyć do rąk adw dra Juliana Peipera najdalej do dnia 21. czerwca 1904 o godzinie 12 w południe, gdzie można zasięgnąć informacji o warunkach sprzedaży.
 Dr. Peiper zarządca masy.

Uwiedomienie.
 W kancelaryi urzędu zastawniczego »Pii Montis« kościoła ormiańskiego katedralnego lwowskiego, będą dnia 13. lipca 1904 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 3. lutego 1903 do końca kwietnia 1903 od Nr. 1057 aż do Nr. 3364 włącznie.

Lwów, dnia 14. czerwca 1904.



Nasza największa traska!
 Ta dla każdego ważna i pożyteczna broszura prosić żądać bezpłatnie u
E. SMETACZEK
 München, II. Brieffach 106.

Wina naturalne czyste niemieckie, austriackie, francuskie, węgierskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najniższych
 poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla. Lwów.

Przewodniki po zdrojowiskach europejskich, po kąpielach morza Bałtyckiego i Północnego, przewodniki kolejowe hotelowe, poradniki kąpielowe polskie i niemieckie

poleca
SOKOŁOWSKIEGO
 Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.
 KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
odch.	og.			odch.	og.		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstancy, Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jaska, Chabówki, Zakopanego.		2:51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9), Słob. runz., Seretu, Berhomethu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocman'a.	
—	3:27	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4:10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mózł Laborozza, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6:00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanow, Sanoka, Chyrowa.		—	6:20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6:10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Deatyna przez Kocman'a (od 1/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.		—	6:30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa.	
—	7:30	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	
—	7:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:50	do Jaworowa.	
—	7:45	z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezie, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa.		—	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/5 do 15/9), Oświęcima.	
—	8:10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.		—	9:10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	8:20	z Jaworowa.		—	9:25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8:55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezł Laboroz (Pesztu).		—	10:35	do Tarnopola, Potutor.	
—	10:02	ze Stryja, Borysławia.		—	10:45	do Czerniowca, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.	
—	10:20	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	10:50	do Belzec, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
—	11:25	z Kocman'a, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		1:55	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1:10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		2:45	—	do Ickan (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocman'a.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa.		2:55	—	do Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1:40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocman'a, Nowosielicy przez Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.		—	3:05	do Krakowa Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.	
2:30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.		—	3:30	do Tushli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.	
—	4:35	z Tushli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.		—	3:40	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.	
—	4:45	z Jaworowa.		—	5:48	do Jaworowa.	
—	5:03	z Belzec, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	5:55	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.		—	6:20	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezł Laboroz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.	
—	5:40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stryja, Kocman'a, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6:40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	5:50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jaska, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa.		—	9:00	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9:10	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10:45	do Przemysła (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagorze, Iwaniceza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jaska.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska.		—	11:05	do Stryja.	
—	10:20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11:10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).	
—	10:40	z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.					

Pociągi lokalne.
 z Brzechowie 6:42, 7:30 rano, 11:45 przed poł., 3:00, 4:30 i 5:03 po poł., 7:54 i 8:59 wieczór (do 11/9 włącznie).
 z Janowa 8:20 rano, 11:6, 4:45 po południu, 9:25 wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), 10:10 wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
 z Szczecina 9:35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
 z Lubienia W. 11:35 wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
 do Brzechowie 5:48 rano, 9:30 i 10:50 przed połud., 1:05, 3:35, 5:05 po połud. (każdej niedzieli).
 do Janowa 6:50 rano, 9:15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1:35 po poł. (od 15/5 do 31/8 w niedziele i święta), 3:18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5:48 po poł.
 do Szczecina 1:45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
 do Lubienia W. 2:15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“		Z dworca „Podzamcze“			
—	3:04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	—	6:43	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	7:2	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	10:52	do Tarnopola, Potutor.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.	2:09	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:06	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.	—	9:21	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10:02	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W miesiącu wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: ajencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godz. wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasieckich 1. 6 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-tej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe).